

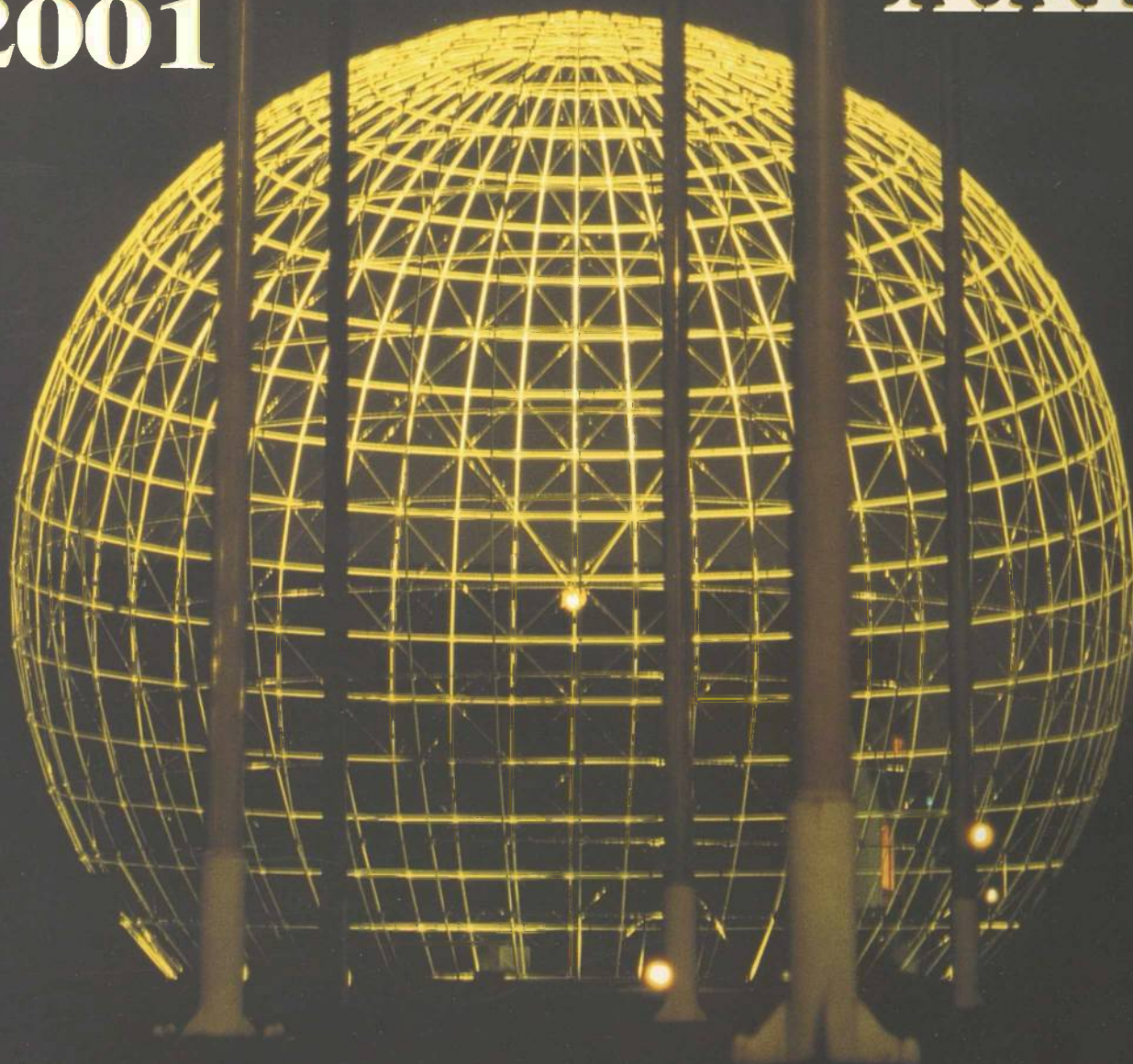
GŁOS KATOLICKI

Nr 47/2000-1/2001 (1941) Rok XLII
31.12.2000 - 7.1.2001

*Do Pana należy ziemia
i to, co ją napętnia,
świat i jego mieszkańcy*

XXI

2001



III TYSIĄCLECIE

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ



LITURGIA SŁOWA

ŚWIĘTEJ RODZINY

PIERWSZE CZYTANIE

Syr 3,2-6.12-14

Czytanie z Księgi Syracyclesa

Pan uczył ojca przez dzieci, a prawa matki nad synami utwierdził. Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził. Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci, a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany. Kto szanuje ojca, długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce. Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśli by nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie.

DRUGIE CZYTANIE

Kol 3,12-21

Czytanie z Listu świętego Pawła
Apostoła do Kolosan

Bracia: Jako wybrańcy Boży, święci i umiłowani, obłeczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość,

cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani, w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością nauczając i napominając samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. Zony, bądźcie poddane mężom, jak przysłało w Panu. Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi. Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe Panu. Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha.

EWANGELIA

Łk 2,41-52

Słowa Ewangelii wg świętego Łukasza

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i Ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On Im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”. Oni jednak nie zrozumieli tego, co Im powiedział. Potem poszedł z Nimi i wrócił do Nazaretu; i był Im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.



OBJAWIENIE PAŃSKIE

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 60,1-6

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Powstań, świeć, Jeruzalem, bo przyszło twe światło i chwała Pana rozbliska nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśniej Pan i Jego chwała jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. Podnieś oczy wokoło i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione twe córki. Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, zadrży i rozszerzy się twoje serce, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. Zaleje cię mnogość wielbłądów, dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, ofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 3,2-3a.5-6

Czytanie z Listu świętego Pawła
Apostoła do Efezjan

Bracia: Przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, to znaczy że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.

EWANGELIA

Mt 2,1-12

Słowa Ewangelii wg świętego Mateusza

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: „Czy jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon”. Skoro usłyszał to król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: „W Betlejem judzkim, bo tak napisał prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgola najluchsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela”. Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: „Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon”. Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeni gwiazdę, bardzo się uradowali. Wszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do ojczyzny.

telegram... sylwestrowy na III tysiąclecie

31 grudnia 2000



Przywitajmy dzisiaj ten Nowy, 2001, Rok, ten nowy, XXJ, wiek i to nowe, JJJ, Tysiąclecie radośnie, z optymizmem, wiarą i nadzieją, w rytmie... narodowego Poloneza. Wszak, mimo wielu bolesnych doświadczeń i rozczarowań, w człowieczeństwie, w ludziach, w nas samych wciąż więcej jest dobra, prawdy i miłości niż zła, kłamstwa i nienawiści. Cieszymy się zatem, że jest nam dane uczestniczyć w „magicznej”, jedynej przecież w naszym ziemskim pielgrzymowaniu chwili przełomu czasu. Więc pochylmy przed Bogiem głowę w geście dziękczynnym i wyruszymy w nowe dni. (P.O.)

Z satyrycznej teki L.B.

- SĄ POWAŻNE SZANSE, ŻE TO WSZYSTKO, CO NAM SIĘ WYMNĘŁO W DRUGIM TYSIĄCLECIU ODBIJEMY SOBIE Z NADWYŻKĄ W TRZECIM...



(RYS. LESZEK BIERNACKI)

OBJAWIENIE PAŃSKIE

Uroczystość Objawienia Pańskiego ma swoją bardzo bogatą i zarazem ciekawą wymowę teologiczną. Możemy to zauważyć, gdy prześledzimy jej historię.

Początki liturgii Objawienia Pańskiego datowane są na III wiek. Wtedy już Kościół Wschodni podkreślał fakt objawienia się Jezusa. Święto to nazywane było Epifanią w nawiązaniu do języka greckiego, w którym słowo to oznaczało: objawienie się, ukazanie się, zjawienie się bóstwa w postaci ludzkiej.



W IV wieku Objawienie Pańskie wprowadził do liturgii Kościół Zachodni. Ponieważ w kalendarzu liturgicznym uroczystość ta następowała po Bożym Narodzeniu, akcent objawienia został niejako przesunięty na pierwsze z epifanijskich wydarzeń, jakim było przybycie mędrców ze Wschodu do betlejemskiej stajenki. W dwa wieki później tajemniczym cudzoziemcom, którzy oddali pokłon Chrystusowi, nadano imiona: Kacper, Melchior i Baltazar.

Ostatecznie termin uroczystości Objawienia Pańskiego ustalono na 6 stycznia, dając przy tym Kościołom lokalnym możliwość wyboru stosowniejszego czasu na jej celebrację. Dlatego też może ona być obchodzona, tak jak np. we Francji, w niedzielę między 2 a 8 stycznia.

Liturgiczna nazwa uroczystości Objawienia Pańskiego posiada swój odpowiednik zwyczajowy, który funkcjonuje jako „Święto Trzech Króli”. Jest to poniekąd odzwierciedlenie nauki o epifanii, którą wyprowadza się z treści liturgii. W istocie jednak pojęcie epifanii jest znacznie szersze.

Ciąg dalszy na str. 5

EUROPEJSKA NOC DUSZY

Europa powinna być zdolna do tego, aby scalić i podarować swą bogatą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Co więcej, Europa winna stać się dla świata modelem wymagającego bycia wielką wspólnotą ducha i dojrzałego dialogu z innymi kontynentami i kulturami. Stąd niezwykle pilnym i niezbędnym jest jej wysiłek uczenia się przeżywania jedności w wielości oraz pluralizmu w jedności. Jest on bowiem darem - zwykłym i prostym, a zarazem nieocenionym - który Europa może ofiarować światu i sobie samej w myśl: „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego”. Niestety, dzisiejsza Europa cierpi nie tylko z powodu wizji jedności zredukowanej do systemu wolnych rynków, ale także z powodu wielu bolesnych schizofrenii. Głęboki kryzys jej kultury, wiąże się z przeobrażeniem mentalności i kryzysem tożsamości wielu chrześcijan. Świadczy o tym cały szereg zjawisk. Pomimo iż Europa przoduje w sekularyzacji życia społecznego, indywidualizacji i marginalizacji religii, to procesy te służą zarazem oczyszczeniu i stwarzają dalsze możliwości dla wiary, ale już o innym modelu - bardziej dojrzałym. Fakt, że komunizm upadł, nie prowadzi jeszcze do logicznego otwarcia się na autentyczne ideały, ale - wręcz przeciwnie - często wiedzie do praktyczno-pozytywistycznej koncepcji życia. Szereg narodów ponownie otrzymało dar wolności, ale wraz z nią objawiły się nowe autorytety, a Bóg nadal pozostaje na marginesie. Pozostały - chora mentalność i zadane rany. Widoczne jest też dziedzictwo komunizmu w sercach wielu osób i w odradzających się społeczeństwach. W nowo otwieranym dialogu z państwem i światem, Kościół napotyka trudności w korzystaniu z odzyskanej wolności zewnętrznej, a także we współpracy z licznymi i wysoko rozwiniętymi instytucjami demokracji zachodnioeuropejskiej. Równocześnie ujawniają się nowe zagrożenia w postaci fałszywej koncepcji wolności i jej absolutyzacji, szerzącego się materializmu praktycznego, przesycenia nihilizmem i agresją kultury młodzieżowej; braku respektu wobec życia społecznego, jak też uznania niepodważalnej wartości małżeństwa i rodziny, czy też godności i praw kobiet, czego jednym z przejawów jest rosnąca działalność przemysłu pornograficznego i erotyzacja kultury. Występują również tak groźne patologie społeczne jak: mafijne organizacje handlu narkotykami, bronią, dziewczętami, dziećmi (m.in. także w celu handlu narządami ludzkimi); zorganizowana przestępczość oraz niepokojący rozwój nowych groźnych sekt (np. New Age), nowożytny gnozy i ezoteryki. To tylko niektóre symptomy współczesnej mentalności, która lansuje błędną antropologię i taki model zachowań człowieka, jak gdyby Bóg nie istniał. W kulturze europejskiej pomimo silnych tendencji emancypacyjnych i homonizacyjnych występuje szkodliwa dominacja rzeczy nad osobą - tzn. wytworzonej przez mężczyzn mentalności zogniskowanej na scjencjo-technice, produkcji, ekonomii itp., w przeciwieństwie do wartości życia ludzkiego, formacji do pełni człowieczeństwa, rodziny - bardziej typowych dla osobowości kobiet.

Ciąg dalszy na str. 4



Życie Kościoła

KRAJ

■ Dialog między różnymi kulturami i tradycjami narodowymi to temat papieskiego orędzia na 32. Światowy Dzień Pokoju. Prezentacja dokumentu odbyła się 14 grudnia jednocześnie w Watykanie i w Warszawie. Rzecznik Episkopatu ks. Adam Schulz zwrócił uwagę, iż refleksję na temat zaproponowany przez Papieża, podjęła ONZ ogłaszając rok 2001 - Międzynarodowym Rokiem Dialogu między cywilizacjami.

■ Ponad 5,5 tys. użytkowników internetu z instytucji kościelnych korzysta z bezpłatnych kont pocztowych udostępnianych przez Fundację „Opoka” w domenie opoka.org.pl. Zarząd fundacji przekazał nuncjuszowi apostołskiemu abp. Józefowi Kowalczykowi płytę CD zawierającą 650 internetowych adresów serwisów „www” założonych na „Opoko” oraz e-maile do wszystkich polskich diecezji, instytucji i ruchów kościelnych. Fundacja „Opoka” zorganizowała 12 grudnia w Warszawie V Seminarium „Internet w służbie Kościołowi”.

■ Fundacja „Nasza Przyszłość”, która jest wydawcą miesięcznika „Rodzina Radia Maryja” zamierza wybudować w Toruniu Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej dla 5 tys. studentów. Prezesem fundacji jest o. Tadeusz Rydzik, dyrektor Radia Maryja. Władze Torunia rozważają decyzję o przekazaniu fundacji w wieczyste użytkowanie 54 hektarów gruntów na preferencyjnych warunkach.

■ Kard. Franciszek Macharski zapowiedział, że rok 2001, w którym przypada 50. rocznica śmierci kard. Adama Stefana Sapiehy, poświęcony będzie w archidiecezji krakowskiej postaci tego wybitnego pastera - „Księcia niezłomnego”.

■ Ok. 4 tys. haseł znajdzie się w 8-tomowej „Powszechnej Encyklopedii Filozofii”, której pierwsza część właśnie się ukazała. Dzieło prezentuje postacie filozofów oraz prądy, pojęcia i terminy filozoficzne. Jest to pierwsze w tej skali przedsięwzięcie filozoficzne w dziejach kultury polskiej. Promocja dzieła odbyła się 14 grudnia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Każdy tom „Powszechnej Encyklopedii Filozofii” będzie zawierał po około 500 haseł.

■ Dziesiątą rocznicę powstania świętował 12 grudnia miesięcznik „Promyczek Dobra”, jedno z najpopularniejszych czasopism religijnych dla dzieci, osiągających nakład 50 tys. egzemplarzy. Pierwszy numer „Promyczka” ukazał się w Święta Bożego Narodzenia w 1990 r. W każdym numerze znajdują się ciekawe opowiadania, artykuły i teksty o tematyce religijnej, porady oraz konkursy i kolorowanki.

Ciąg dalszy ze str. 3

EUROPEJSKA NOC DUSZY

W ostatnim czasie radykalnej zmianie uległa opcja określająca podstawową troskę Kościoła. Dotychczas Kościół bronił człowieka przed systemem totalitarnym, a w chwili obecnej winien bronić człowieka przed nim samym.

Jan Paweł II tym liczny znakom wielkiego sprzeciwu wobec Boga nadaje znaczenie „kolektywnej nocy duszy” (kazanie wygłoszone w Segowii 4 XI 1982). Takim sformulowaniem daje on dowód pozytywnego widzenia sytuacji. Odwołuje się do indywidualnego doświadczenia „nocy duszy”, którą zna wielu świętych jako jeden z etapów ich życia duchowego, na końcu którego z nową siłą pojawiło się światło wiary. Dla Ojca Świętego to doświadczenie staje się kluczem do oceny złożonej sytuacji naszego kontynentu w świetle wiary. W tak użytym pojęciu „kolektywnej nocy duszy” nie ma cienia przesady. I jak stwierdza Jan Paweł II w liście apostolskim „Tertio Millennio Adveniente” cała ludzkość i także Europa potwierdza w ten sposób, iż ustawicznie oczekuje objawienia się synów Bożych - plemienia ludzi nowych (zob. Rz 8,14-18; Ef 1,4) i żyje tą nadzieją tak jak matka brzemenna, zgodnie z obrazem użytym przez św. Pawła w Liście do Rzymian (por. 8,19-22). Powyższa diagnoza „kolektywnej nocy duszy” jest dla wierzących pełną nadziei obietnicą: w miłości wzajemnej, tylko wspólnota budowana na mocy dynamiki paschalnej i miłości na wzór Trójcy Świętej (naznaczonej pełną otwartością i wzajemnością) jest w stanie stać się miejscem objawienia się Boga w świecie. Tylko „mystyka wspólnotowa” czyli braterska jedność nawet małej grupy chrześcijan zakorzenionych swym życiem w Bogu może zakończyć duchową noc Europy. Nic dziwnego, że Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał z mocą: „Być chrześcijaninem w naszych czasach oznacza być twórcą komunii w Kościele i społeczeństwie” („Slavorum Apostoli”, 27).

Odnośnie do fenomenu „jednoczącej się Europy” Jan Paweł II jednoznacznie wskazuje na „Europę Ducha”, jako jedyny cel słusznym tendencji unifikacyjnych, rozwijających się na naszym kontynencie. Na forum polskiego parlamentu 11 czerwca 1999 r. Papież przekonywał, że „nową jedność Europy, jeżeli chcemy, by była ona trwała, winniśmy budować na tych duchowych wartościach, które ją kiedyś ukształtowały, z uwzględnieniem bogactwa i różnorodności kultur i tradycji poszczególnych narodów. Ma to być bowiem wielka europejska wspólnota ducha. Również w tym miejscu ponawiam mój apel, skierowany do Starego Kontynentu: «Europo, otwórz drzwi Chrystusowi!»”.

Przemawiając w dniu 23 marca 1997 r. w Rzymie, do parlamentarzystów austriackich Jan Paweł II powiedział z mocą: „Kościół nie może nigdy pozwolić na nadużywanie go do antyeuropejskiej demagogii

oraz do podsycania antyeuropejskich nastrojów. Dla zjednoczonej Europy nie ma bowiem alternatywy. Politycy chrześcijańscy mogą mieć własny wkład w ten proces. Polega on na ukazywaniu nienaruszonej godności każdej osoby ludzkiej. Na tej podstawie można zbudować europejską kulturę życia. Chodzi w niej nie tylko o to, by w Europie żyło się dobrze pod względem ekonomicznym i finansowym, lecz także o to, by była ona zbudowana na fundamencie wartości, które przyczyniły się do jej wielkości”.

Jest więc w pełni zrozumiałym iż po Pawle VI papież Jan Paweł II wzywa nas do budowania cywilizacji miłości, w której miłość Boga, już tu na ziemi, jawi się jak źródło pełnej realizacji człowieka. W obliczu coraz bardziej okaleczonej wizji człowieka, świata i kultury, wezwanie to jawi się nam dzisiaj z coraz większą mocą i aktualnością. Bowiem na naszych oczach w dramatyczny sposób potwierdza się bolesna diagnoza, którą już w roku 1967 postawił Paweł VI w encyklice „Populorum progressio” twierdząc: „Człowiek może oczywiście urządzić rzeczy ziemne bez Boga, ale odrzucając Boga, może je skierować tylko przeciwko człowiekowi. Dlatego humanizm, odłączony od wszystkich innych rzeczy, z całą pewnością staje się nieludzki”. Papież Jan Paweł II ostrzega, że to nieuchronnie prowadzi do nowych niebezpiecznych totalitaryzmów.

Dzisiaj stwierdzamy, że racjonalizm i pozytywizm współczesnej kultury absolutyzowały rozwój nauki i techniki, dążenie do czysto racjonalnego kierowania społeczeństwem, prymat hedonizmu, a równocześnie spychały na margines czynnik religijny, który od tysiącleci stanowił zwornik dla wielu kultur. Brak etycznych punktów odniesienia, powoduje, że człowiek współczesny porusza się jakby we mgle i coraz bardziej zatracza prawdziwy sens życia i miłości, pracy i rozrywki, ekonomii i polityki, cierpienia i śmierci. Detronizacja, a następnie śmierć Boga, w konsekwencji rodzi śmierć człowieka jako osoby oraz wartości transcendentnej i powoduje przerażającą utratę nadziei.

Dzisiejsza Europa ze swoją kondycją duchową coraz bardziej przypomina syna marnotrawnego, który po swym gorzkim doświadczeniu zejścia na manowce, zaczyna myśleć o powrocie do domu ojca. Nie zapominajmy jednak, jak pisze Jan Paweł II w swym liście apostolskim „Tertio millennio adveniente”, że „w Jezusie Chrystusie Bóg nie tylko mówi do człowieka - Bóg szuka człowieka. Jeśli Bóg wychodzi na poszukiwanie człowieka stworzonego na swój obraz i podobieństwo, czyni to dlatego, że go miłuje odwiecznie w Słowie i pragnie go wynieść w Chrystusie do godności przybranego dziecka. Bóg szuka człowieka z potrzeby swego ojcowskiego serca”. A „religia, która ma początek w tajemnicy odkupieńczego Wcielenia, jest religią «trwania we wnętrzu Boga», uczestniczenia w Jego własnym życiu. Duch Święty, który przenika głębości Boże (por. 1 Kor 2,10) wprowadza

dza nas, ludzi, w te głębokości za sprawą Ofiary Chrystusa”.

Ta dramatyczna kulturowa przemiana, podkreśla Jan Paweł II, jest rachunkiem sumienia i wielkim wyzwaniem dla Kościoła u progu trzeciego tysiąclecia. Jest to wyzwanie nakazujące nam proponować z nową odwagą myśli i działania, wiarę w Chrystusa jako siłę zdolną przywrócić człowiekowi sens życia, radość wiary, entuzjazm nadziei i ofiarną miłość. Nie jest to nic innego jak wezwanie do wielkiego zadania, które sformułował już Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej „Gaudium et spes” (nr 3): „Sobór, zaświadczać i wykładając wiarę całego Ludu Bożego, zebranego w jedno przez Chrystusa, nie potrafi wymowniej okazać jego solidarności, szacunku i miłości dla całej rodziny ludzkiej, w którą jest wszczepiony, jak nawiązując z nią dialog na temat różnych problemów, przynosząc światło czerpane z Ewangelii oraz dostarczając rodzajowi ludzkiemu zbawczych sił, jakie Kościół sam, pod przewodnictwem Ducha Świętego, otrzymuje od swego Założyciela. Osoba ludzka bowiem ma być zbawiona, a ludzkie społeczeństwo odnowione”. Ojciec Święty wzywa nas do ratowania człowieka przez stawanie się coraz bardziej Kościołem komunii trynitarniej, czyli nacechowanej pełną wzajemnością i postawą życia dla drugich. Tylko w ten sposób chrześcijanie będą wiarygodnymi świadkami Boga. Podobnie jak za czasów Chrystusa tak i dziś człowiek jest bardziej wrażliwy na świadectwo niż na abstrakcyjne przesłania.

Jaki jest realny i efektywny sposób dzięki któremu można przynosić duszę Europie

w aktualnej sytuacji? Trzeba tu jednoznacznie powiedzieć, że nie chodzi o żaden triumfalizm czy imperializm duchowy, lecz o postawę służby i dzielenia się z każdym mieszkańcem Europy otrzymanym światłem, życiem i doświadczeniem Boga, także w formie odnowy poszczególnych dziedzin życia społecznego. Aby jednak było to w pełni realne, ważne, aby najpierw każdy z nas posiadał duszę w pełni chrześcijańską. W praktyce, powinniśmy przede wszystkim zawsze starać się o utrzymanie naszego osobistego kontaktu z Bogiem, służyć Kościołowi, aby jak tego wymaga Duch Święty stawał się On żywą ikoną Trójcy Świętej.

Zyczę nam wszystkim, abyśmy na wzór Maryi i pierwszych chrześcijan byli w stanie podarować Europie „świadectwo miłości wzajemnej” opisanej przez Tertuliana: „Patrzcie jak oni się miłują, jedni za drugich są gotowi nawet umrzeć”. Tylko w ten sposób będziemy mogli przynieść Europie, jak przed wiekami Maryja całemu światu, bezcenny dar Jezusa - jedność, jedyną siłę zdolną zjednoczyć wszystkich, tak aby Europa była wspólnotą ducha, aby dokonało się jej zmartwychwstanie. W łonie Europy winno bowiem zaistnieć przejście od Unii Europejskiej do jedności europejskiej. Chodzi nam jedynie o Europę wspólnoty, Komunię europejską, ponieważ jedyna prawdziwa i autentyczna Europa to „wielka europejska wspólnota Ducha” - to Europa trynitarna.

*KARD. MILOSLAV VLK - ARCYBISKUP PRAGI
(Fragmenty wystąpienia na II Kongresie
Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich
w Warszawie 24 listopada 2000 r.)*

Herodem i darów złożonych Jezusowi. Symbolika tych darów odnosi się kolejno do godności królewskiej (złoto), kapłańskiej (kadzidło) i prorockiej (mirra) Chrystusa.

W nawiązaniu do tradycji, w czasie liturgii święci się kredę, kadzidło i wodę. Chrześcijanie na drzwiach wejściowych do swoich domów rokrocznie wypisują poświęconą kredą symbole: K+M+B oraz datę kolejnego roku kalendarzowego. Poświęconą wodą skrapia się dom, a przez znak spalonego kadzidła daje się świadectwo, że to miejsce jest Kościołem domowym. Bardzo wymowna i zarazem ciekawa jest średniowieczna symbolika owych trzech liter, którą odczytywano jako błogosławieństwo: „Niech Chrystus błogosławi mieszkanie”, co jest odpowiednikiem łacińskiego zwrotu: „Christus Mansionem Benedicat”.

W kontekście świąt chrześcijańskich podkreśla się istotę Objawienia Pańskiego jako uroczystości łączącej święto Narodzenia Pańskiego ze Zmartwychwstaniem. Świadectwem tego mogą być fakty, że w czasach, gdy istniały spory dotyczące daty Wielkanocy, w tym dniu podawano ją oficjalnie, ogłaszając ją w kościołach w sposób uroczysty.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL



życie Kościoła

WATYKAN

■ Do końca przyszłego roku gotowy będzie nowy katechizm nauki społecznej Kościoła - zapowiedział sekretarz Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” bp Diarmuid Martin. Podczas spotkania z ambasadorami akredytowanymi przy Stolicy Apostolskiej poinformował on, że katechizm ten zawierać będzie wszystkie najważniejsze dokumenty Kościoła o tematyce społecznej, począwszy od encykliki „Rerum novarum” Leona XIII a kończąc na wypowiedziach Jana Pawła II w Roku Świętym.

ZAGRANICA

■ W wieku 86 lat zmarł we Lwowie arcybiskup większy tego miasta, kard. Myrosław I. Lubacziwskyj, zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Katolickiego (grekokatolickiego). Formalnie piastował swój urząd do końca, w rzeczywistości jednak już w 1996 r. przekazał kierowanie Kościołem bp. Lubomyrowi Huzarowi.

■ W Holandii coraz mniej osób deklaruje przynależność do Kościołów i wspólnot religijnych. Jak informują holenderskie media, powołując się na badania urzędu statystycznego, czterech na dziesięciu Holendrów deklaruje, że nie należy do żadnego Kościoła ani wspólnoty religijnej. Według badań, najmocniejszą grupą religijną są muzułmanie.

■ Kraje zamożne mają obowiązek przyjmowania imigrantów, ale potrzebne są przepisy w tej sprawie. Obcokrajowcy natomiast muszą wypełniać swoje obowiązki wobec kraju gościnnego - uważa arcybiskup Wiednia, kard. Christoph Schönborn. Podczas konferencji w Wiedniu na temat „Integracji obcych” przewodniczącą Konferencji Biskupów Austrii podkreślił 13 grudnia, że „imigranci nie mogą służyć do budowania sobie obrazu wroga, czy też kozła ofiarnego, ale z drugiej strony nie powinno się ich traktować jak ofiary”.

■ Abbé Pierre przekazał swoje osobiste archiwum i całą dokumentację założonego przez siebie ruchu „Emmaüs International” do zbiorów państwowego Centralnego Archiwum Świata Pracy w Roubaix na północy Francji. Jak poinformowała 12 grudnia prasa francuska, 88-letni ojciec bezdomnych pragnie w ten sposób zabezpieczyć akta zbierane w ciągu 50 lat.

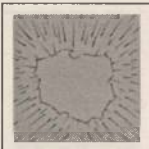
■ Jan Paweł II mianował 14 grudnia ks. Benoît Rivičre biskupem pomocniczym Marsylii - poinformowało biuro prasowe Konferencji Biskupów Francji. 46-letni bp Rivičre jest 164. biskupem francuskim (156. mieszkającym we Francji). Znany był do tej pory jako popularny duszpasterz młodzieży i stoczniovców.

Dokończenie ze str. 3

OBJAWIENIE PAŃSKIE

Kościół bowiem oddaje cześć człowieczeństwu Chrystusa, Jego bóstwu i Jego wszechmocy (por. KKK 528). Mędrcy są świadkami, że ten, na którego wskazywała gwiazda narodził się jako prawdziwy człowiek. Uczniowie dostrzegają bóstwo Chrystusa jako świadkowie Jego chrztu, a Żydzi doświadczają wszechmocy boskiej w Kanie Galilejskiej (KKK 535). To potrójne objawienie się Chrystusa, którego kolejnymi adresatami są poganie, uczniowie i Żydzi znalazło swoje dopełnienie w czasie po zmartwychwstaniu Chrystusa.

Trzech przybyszów ze Wschodu nazywa się magami, mędrcami lub królami. Każde z tych określeń jest używane niemalże zamiennie. W kluczu historycznym zauważyć można jednak pewną chronologię, która potwierdza rozwój terminologii. W nawiązaniu do symbolu gwiazdy prowadzącej cudzoziemców próbowano ich przyrównywać do wschodnich astrologów. W sytuacji, gdy okazało się, że posiadają oni wiedzę nie tylko o takim charakterze podkreślano ich tajemniczość, ale i mądrość. Natomiast tytuł królewski trzech mędrców wyprowadza się ze spotkania z królem



z kraju

- W całym kraju obchodzono rocznicę stanu wojennego i zabicia górników z kopalni „Wujek” oraz 30-lecie wydarzeń z 1970 roku. W Krakowie odsłonięto pomnik ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana „Solidarności”. W Warszawie przed domem gen. Jaruzelskiego zaciągnięto o północy wartę milczenia.
- Dwudniową wizytę na Ukrainie złożył prezydent Kwaśniewski. Głównym tematem rozmów była budowa rurociągu naftowego Odeśsa-Brody-Gdańsk.
- MON B. Komorowski odwiedził przed świętami Bożego Narodzenia polskich żołnierzy wchodzących w skład korpusu KFOR w Kosowie.
- MSZ Wł. Bartoszewski udał się do Szwecji, która od 1 stycznia przejmuje prezydencję UE. Wizyta ministra ma być przygotowaniem podróży premiera J. Buzka, który uda się do Sztokholmu na początku lutego.
- Sejm przyjął tzw. ustawy o kołobudżetowe, co dobrze rokuje ewentualnemu przegłosowaniu w parlamencie budżetu na przyszły rok. Jedną z najważniejszych decyzji Sejmu to nowelizacja Karty Nauczyciela, która ma w 2001 roku spowodować, że średnia płaca nauczycielska przekroczy 2100 zł.
- Honorowe obywatelstwo Gdańska otrzymali Ronald Reagan i ks. Henryk Jankowski oraz organizatorzy gdańskich strajków z 1980 roku i sygnatariusze sierpniowych porozumień z rządem.
- Nowym szefem Unii Wolności został Bronisław Geremek, który w wyborach na to stanowisko pokonał ilością 77 głosów Donalda Tuska. W czasie wyborów do Rady Krajowej UW doszło do „wycinania” zwolenników Tuska i byłych członków Kongresu Liberalno-Demokratycznego. W czasie zjazdu Unii doszło też do krytyki wypowiedzi A. Olechowskiego i jego propozycji współpracy, którą popierali zwolennicy Tuska. Coraz głośniej mówi się o „społecznym” zwrocie UW i możliwości rozłamu w tej partii, z której część działaczy połączy się z SKL Rokity i politykami popierającymi Olechowskiego.
- SLD przed wyborami parlamentarnymi podpisał umowę koalicyjną z Unią Pracy. SLD, które przygotowuje się na zagarnięcie „całej puli” po wyborach, podpisało także umowy o współpracy z takimi organizacjami jak „Nie” Urbana, ZSP, Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej (organizacja wojujących ateistów z czasów PRL), ale także np. Unią Chrześcijańsko-Społeczną („ekumeniści” z dawnego ChSS K. Morawskiego). Dla każdego coś milego...
- Trwały nadal protesty pielęgniarek. Ich żądania podwyżki płac uważa za słuszne 90% ankietowanych w tej sprawie Polaków.
- Polski obserwator z ramienia ONZ plk Blecha został zwolniony z miejsca, gdzie przetrzymywali go abchascy porywacze.

EUROPEJSKI ALPINIZM, CZYLI JAK ZDOBYWANO NICEJSKI SZCZYT

Spotkanie w Nicei okazało się prawdziwym maratonem. Paryż chciał za wszelką cenę zakończyć swoje przewodnictwo w Unii jakimś sukcesem. Negocjacje na temat reformy unijnych instytucji przybierały wymiar wręcz karykaturalny. Belgowie za nic w świecie nie chcieli mieć mniej głosów od Holendrów, a każdy z krajów chciał przy okazji uszczknąć i coś dodatkowego. Francja chciała ograniczyć rolę Niemiec, Berlin chciał odnaleźć właściwą do swojej pozycji gospodarczej rolę, zaś Wielka Brytania stała się nagle owego szczytowania w Nicei najbardziej konserwatywną grupą negocjacyjną. Przypomnijmy, że większość przywódców krajów UE to politycy lewicy. „Socjalna Europa” tworzyła się w dodatku przy wrzasku różnej maści globalistów, związkowców, lewaków, separatystów i kogo tam jeszcze na południe Francji zanosło. Oglądanie spektaklu, w którym uroczysty pochód odbywali, niemalże ramię w ramię, działacze „Solidarności” z jakimiś grupami trockistów niosących sztandary z głową „Che” było dość zenujące. W dodatku krajowi związkowcy zapomnieli, że Francuzi mają lekki odjazd na punkcie swojego języka i angielski przydaje się niewiele. Były więc kłopoty z artykułowaniem tego, po co działacze „Solidarności” do Nicei w ogóle przyjechali. Ale do rzeczy...

Francuzi, którzy nicejskim szczytem kończą swoją sześciomiesięczną prezydencję w UE, starali się bardzo mocno o konkretne efekty swojego przewodnictwa. Prezydent Chirac tuż przed ubiegłotygodniowym spotkaniem dokonał prawdziwego maratonu, objeżdżając całą Europę i przygotowując efekt końcowy.

Ostatni etap jego podróży, do Hamburga, dowiódł jednak, że oś Berlin-Paryż, uważana za motor napędowy rozwoju Unii, trochę się już zatarała, coś zgryzta, a wypracowanie kompromisu w Nicei nie będzie zbyt proste.

Stosunkowo najłatwiej poszło uchwalenie tzw. Karty Praw Podstawowych, czyli zapisywanie kolejnych mało potrzebnych, a oczywistych prawd, które nie mają jak na razie żadnej mocy prawnej. Trzeba zauważyć jednak, że wiele punktów tegoż dokumentu stanowi np. w stosunku do Deklaracji Praw Człowieka spory zwrot w lewo. Kartę podpisywano w huku pękających petard i gazu, którym policja rozpędzała manifestantów. Nie obyło się jednak bez pewnych zgryzot. Socjalistycznym politykom z Francji, Portugalii i Włoch nie spodobał się zapis o „religijnym dziedzictwie” Europy, który znalazł się w tekście za sprawą niemieckich chadeków. Słowo „religijne” pozostawiono co

prawda w niemieckim tekście, ale ostateczny dokument mówi jedynie o enigmatycznej „spuściźnie duchowej”. Karta, choć dość ogólnikowa, zawiera także kilka innych pułapek, jak np. brak powiązania instytucji małżeństwa z pojęciem rodziny. Anglicy dość ostro przeciwstawili się zapisowi o „prawie do strajku”, który został zastąpiony przez prawo „do negocjacji i akcji zbiorowych”. Pewne wątpliwości wzbudzały także zapisy np. o „prawie do mieszkania” czy zapewnienia „dochodów minimalnych”, które dobrze pokazują kierunek marszu Unii.

Ostatecznie Europejska Karta przeszła dość gładko, ale prawdziwe problemy zaczęły się przy propozycjach reform instytucji europejskich. Jeżeli chodzi o organy wykonawcze, małe państwa stanowczo przeciwstawiały się francuskiej propozycji ograniczenia liczby komisarzy w 2010 roku do 20, co oznaczałoby, że nie tylko kraje miałyby swoich przedstawicieli w tym organie tylko na zasadzie rotacji. Obecnie Francja, Niemcy, Włochy, Hiszpania i Wielka Brytania mają po 2 komisarzy, zaś pozostałe państwa po 1. Zamiast ograniczenia biurokracji ostatecznie zdecydowano się na rozszerzenie liczby komisarzy, do być może ponad 27.

Największe problemy zrodziła próba reformy Rady Europy. Pierwsza propozycja Paryża została odrzucona dość szybko. Obecnie w Radzie po głosów mają Niemcy, Wielka Brytania, Francja i Włochy. 8 głosów ma Hiszpania, po 5 Belgia, Grecja, Holandia i Portugalia itd. Liczba głosów posiadanych przez poszczególne państwa członkowskie jest uzależniona od demografii. Dla nikogo jednak nie jest tajemnicą, że proporcjonalność demograficzna musiałaby zapewnić sporą przewagę Niemcom. W pierwszej propozycji Francji np. dla Polski przewidziano o 2 głosy mniej od Hiszpanii. Druga propozycja to równowaga Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch - po 30 głosów, po 28 dla Polski i Hiszpanii, 13 dla Rumunii, 12 dla Holandii, po 11 dla Grecji, Czech, Węgier, Belgii i Portugalii, po 9 dla Szwecji, Bułgarii, Austrii, 5 dla Litwy, po 4 dla Estonii, Łotwy i Słowacji i po 3 dla Cypru, Luksemburga i Malty. Do zablokowania ustawy wystarczyłoby 91 głosów. Dyskusje przeciągano, a Belgowie nijak nie chcieli się zgodzić na mniejszą ilość głosów niż Holendrzy. I słusznie, boć to Bruksela przecież leży w ich państwie. W ten sposób szczyt przeciągał się do poniedziałkowego poranka, a politycy niektórym ujmowali, innym dodawali, a bilans i tak nikogo nie zadowalał. I choć na konie odrąbano osiągnięcie kompromisu, to np. z przyjimowaniem nowych członków nadal nie konkretnie nie wiadomo. Zastąpienie dotychczasowego prawa weta, które posiada każdy kraj, przez kwalifikowaną większość głosów w Radzie, na-

potykało najwięcej oporów. Stanowiska poszczególnych krajów różnią się, i to znacznie. Brytyjczycy nie chcą słyszeć o utracie suwerenności w dziedzinie kontroli granic, polityki podatkowej, obrony, imigracji i praw socjalnych. Francja domaga się przywilejów dotyczących np. ochrony swojej państwowej poczty, „dorobku kulturalnego” czy wpływu na kontrolę mediów. Niemcy niechętnie patrzą na „europejskie” przepisy azylowe i imigracyjne. Suwerenność podatkową chcą zachować Szwedzi, Irlandczycy, Duńczycy. Cały front małych państw chciałby zachowania swoich komisarzy. Hiszpania, Grecja i Portugalia domagają się wpływu na wielkość dotacji regionalnych przyznawanych przez UE. Punktów spornych jest sporo, a praktycznie wszyscy uczestnicy tego forum twierdzili, że bez reformy instytucji temat rozszerzenia UE o nowe państwa będzie nieaktualny do 2005 roku.

Nicejska wieża Babel stała się też miejscem dość ważnej debaty na temat europejskich sił obronnych. Francja, która jest głównym motorem debaty na ten temat, nie ukrywa chęci przytarcia nosa Amerykanom. Oświadczenie prezydenta Chiraka o „niezależności europejskich sił obronnych od NATO” zostało później osłabione tłumaczeniami dla prasy o „harmonijnym rozwoju stosunków z Paktem Północnoatlantyckim”. Głównym adwersarzem Paryża w tym przedmiocie był ponownie Londyn. Prasa francuska tłumaczyła naciski T. Blaira na szybsze rozszerzenie UE chęcią zyskania nowych sojuszników w UE. Dotyczyć to ma tak podejścia do związków z NATO, jak i akceptacji przez kraje kandydujące modelu „angielskiego liberalizmu”, który jest podobno bliższy Warszawie czy Budapesztowi, jako że kraje te niedawno wyzwoliły się z etatystycznego komunizmu i z niechęcią mają patrzeć na np. „socjalna Europa” w wydaniu francuskim.

Różnic i drobnych sporów było zresztą w Nicei bardzo dużo. Można tu wspomnieć choćby oburzenie niektórych delegacji na dwujęzyczność obrad (francuski i angielski) z wyłączeniem popularnych w UE niemieckiego i hiszpańskiego, czy oburzenie Turcji na francuski protokół. Na wspólnej fotografii uczestników szczytu z premiera Turcji Bülenta Ecewita zostało tylko ucho. Ecevit został zasłonięty całkowicie przez Jerzego Buzka. Na szczęście Ankara nie przypisała tu winy Polakom... Niejako już po szczycie zaczęli protestować Węgrzy i Czesi, którym przyznano ostatecznie po 2 głosy mniej od podobnych pod względem liczby ludności Portugalii czy Belgii.

Szczyt w Nicei był dość szeroko komentowany we francuskich mass mediach. Pisano też chyba po raz pierwszy szerzej o idei rozszerzenia Unii. Ton tych komentarzy był dość ciekawy. Przeważająca ostrożność i zastrzeżenia przed przyjmowaniem nowych krajów były tłumaczone, jak zwykle, ekonomicznym opóźnieniem kandydatów, ale i... konkurencyjnością ich

rynku pracy, która wynika z niższych płac i braku osłon socjalnych na „poziomie europejskim”.

Te ostatnie argumenty wyjaśniają najlepiej, gdzie jest pies pogrzebany. Bilans korzyści, ale i ewentualnych strat z wejścia Polski do UE będzie dotyczył właśnie tego tematu. Są tu możliwe dwie drogi. Dzięki owej konkurencyjności jesteśmy w stanie „dogonić” wyżej obecnie rozwinięte kraje Unii. Z drugiej strony wejście do UE, choć oznaczać będzie z pewnością pewien awans cywilizacyjny, może też oznaczać owej konkurencyjności zupełne zniszczenie. UE będzie przyznawała każdemu państwu pewne „kwoty” produkcji, a odpowiednie przepisy - np. o osłonach socjalnych czy ujednolicenie podatków - spowodują, że nikt tu powyżej ustalonej poprzeczki nie podskoczy. Wówczas, niezależnie od np. inicjatywy, pomysłowości czy wkładu pracy o żadnym „prześciganym” nie będzie mowy. Socjalistyczny kapitalizm spowoduje jak niegdyś w czasach PRL powrót maksymy: czy się stoi, czy się leży... Globalizacja będzie jedynym ratunkiem dla utrzymywania bogactwa organizmu pod nazwą Unia Europejska, ale utrata konkurencyjności, ujednolicenie przepisów i życia spowodują, że Europa straci swoje zdolności rozwojowe. Pozostanie jej tylko obrona tego co osiągnęła do tej pory. Europa jako sztucznie stworzony organizm zacznie przegrywać ekonomicznie już nie tylko z USA, ale być może z nowymi potęgami gospodarczymi, które wkrótce się pojawią i nie bacząc na „osłony socjalne” produkować będą lepiej, szybciej, taniej, bardziej innowacyjnie. Za lat 20, a może za dwa kolejne wieki znajdziemy się wraz z UE w obszarze, który roztrwoni swoje bogactwa, a w dodatku będzie to ujednolicony i chyba bardzo nudny kontynent. O ile, rzecz jasna, wcześniej to wszystko się nie rozleci.

To tyle, jeśli chodzi o moją małą apokalipsę dla Europy. Wśród negatywnych skutków obecnej integracji trzeba też wymienić, popieraną szczególnie przez Francję, ideę własnej obronności starego kontynentu. Chodzi tu o osłabienie NATO i nie ma co ukrywać roli w tym pakcie Amerykanów. Działania Paryża jak zwykle są tu dość krótkowzroczne. Samodzielnych zdolności obronnych Europy wręcz się boję. Niezwykle przypadki francuskiego lotniskowca, który od dwóch lat ma kłopoty i ostatnio zgubił nawet śrubę napędową, pokazują czego się tu można spodziewać. Żołnierze UE każą sobie w przypadku wojny zapłacić za nadgodziny, a z czasem któraś z partii zaproponuje skrócenie tygodnia wojny do 38 godzin...

Szczyt w Nicei został jak na razie zdobyty dzięki ekwilibrystycznym wyczynom jego uczestników. Następną górą do zdobycia wyznaczy już Szwecja.

JAN KCIUK



ze świata

□ 43. prezydentem USA został ostatecznie kandydat Republikanów George W. Bush. Wojna adwokatów została zakończona, prezydent-elekt dokonał kilku nominacji w przyszłej administracji.

□ Ojciec Święty Jan Paweł II ostro skrytykował tzw. Kartę Europejską, którą uchwalono na szczycie w Nicei, a w której „nie wspomina się o Bogu”. Papież przypomniał, że odrzucenie Boga w tym wieku doprowadziło do znanych wszystkim następstw.

□ Jugosławia zażądała od ONZ usunięcia separatystów albańskich, którzy opanowali strefę zdemilitaryzowaną w pobliżu granicy z Kosowem i wyparli stamtąd ostatnie posterunki serbskiej policji.

□ W Waszyngtonie ma dojść do wznowienia rokowań pomiędzy Izraelem a Palestyńczykami. Jak na razie nadal giną ludzie. Izrael przygotowuje się zaś do przedterminowych wyborów.

□ Po 11 latach uspienia ożyły stosunki pomiędzy Moskwą i Hawaną. Prezydent Putin składając wizytę na Kubie oświadczył, że jest to „tradycyjny partner jego kraju”.

□ Parlament Bułgarii przegłosował ustawę, która ma otworzyć wszystkie teczki komunistycznej służby bezpieczeństwa i wywiadu wojskowego. Nazwiska komunistycznych agentów będą opublikowane w internecie.

□ UE i NATO nie osiągnęły porozumienia w sprawie współpracy. Na skutek sprzeciwu Turcji, która ma problemy z wejściem do UE, zablokowano dostęp Unii do „zasobów wojskowych NATO”.

□ Jugosławia potrzebuje w najbliższych miesiącach 800 mln \$ doraźnej pomocy, która pomoże ludności tego kraju przetrwać zimą.

□ Elektrownia atomowa w Czernobylu została zamknięta na zawsze. W uroczystościach z tej okazji brali udział zaproszeni z całej Europy politycy. Tymczasem w czeskiej elektrowni w Temelinie doszło do niegroźnej awarii i wstrzymania jej pracy. Czeski Temelin stał się powodem protestu Austriaków, którzy blokowali przejścia graniczne. UE udzieli Ukrainie 585 milionów euro pomocy na budowę dwóch nowych reaktorów atomowych, które zastąpią zamkniętą elektrownię w Czernobylu.

□ Bośnia i Hercegowina nawiązała stosunki dyplomatyczne z Jugosławią. Belgrad wspierał dotąd tamtejszych Serbów, którzy dążyli do secesji zamieszkałych przez siebie prowincji.

□ Plan restrukturyzacji Daewoo przewiduje m.in. zwolnienie 40% dotychczasowej załogi firmy, tj. około 7 tysięcy pracowników. Pomimo katastrofalnej sytuacji koncernu, jego związki zawodowe nie zgadzają się z redukcjami zatrudnienia.

□ Brat b. prezydenta Jugosławii Borislav Miloszewicz został odwołany ze stanowiska ambasadora tego kraju w Moskwie.

2000 - OSTATNI ROK XX WIEKU... - PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Rok 2000 był Rokiem Jubileuszowym Kościoła katolickiego. Ostatnim rokiem XX wieku. Poniżej zapraszamy do przypomnienia sobie tego, co się w czasie ostatnich 12 miesięcy wydarzyło na świecie i w kraju.

STYCZEŃ

W Rosji rozpoczyna swoje rządy nowy prezydent Wł. Putin. Zaczął od spędzenia Sylwestra z żołnierzami rosyjskimi w Czeczenii. Popularność Putina jest dziwnym fenomenem, który da się wyjaśnić tylko potrzebą posiadania „silnej władzy”. Notowania prezydenta Rosji drgnęły w dół tylko po katastrofie atomowej łodzi podwodnej i śmierci jej załogi, kiedy to Putin w czasie tragedii siedział sobie na Krymie. Po kilku dniach sondaże znów pójść w górę. Putin zapowiedział nowe wybory na marzec i jako pierwszy zgłosił swoją kandydaturę. Rosyjskie wojska szturmowały nadal Grozny. Wkrótce zajmą zrewoltowaną republikę, a skryci w górach partyzanci czeczeńscy będą się odgryzali zamachami terrorystycznymi. „Sukcesy” Rosjan w Czeczenii stają się elementem propagandy wyborczej nowego prezydenta. Dla odmiany w USA republikanie decydują się na kandydaturę Busha juniora. Wybory w USA przewidziane są na listopad.

W kraju Kwaśniewski ma 55% poparcia (w Rosji sondaże dają Putinowi o 1% więcej), Olechowski 5%, Krzaklewski - 4%. Pojawiają się plotki o możliwości dymisji premiera Buzka. Nowym premierem miałby zostać marszałek Sejmu Płażyński. Buzek jednak rządzi i udaje się m.in. w podróż do Portugalii, która w pierwszym półroczu sprawuje przewodnictwo w UE. Polska wydalila 9 rosyjskich dyplomatów podejrzewanych o szpiegostwo.

LUTY

Cały czas zgrzyta w koalicji rządzącej AWS-UW. Unicy oświadczają, że będą głosowali przeciw projektowi ustawy uwłaszczeniowej. Przewodniczący „Solidarności” M. Krzaklewski stwierdza, że ewentualne rozmowy o restrukturyzacji rządu odbędą się dopiero w marcu. Trwają dyskusje o obsadzeniu stanowiska prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Każda kolejna kandydatura jest blokowana przez UW lub PSL. Do dymisji podaje się wojewoda (AWS) z Lublina. Zarzucano mu przelewanie pieniędzy publicznych do prywatnej firmy. Pod koniec roku podobny los czeka jednego z uczciwszych ludzi AWS, wojewodę śląskiego M. Kempskiego, którego otoczenie nadużyło stanowisk do osiągnięcia własnych korzyści. Wojewoda odchodzi, co może złamać jego bardzo dobrze zapowiadającą się karierę polityczną. Na początku miesiąca zdrożały opłaty pocztowe. SLD ma 41% poparcia, zaś notowania AWS spadają do 15%.

Na świecie warto zwrócić uwagę na Austrię, gdzie po wyborach socjaldemokracji nie mogą skonstruować rządu i dochodzi

do powstania koalicji konserwatystów i narodowej Partii Wolności J. Haidera. Wiedeń na wiele miesięcy stanie się obiektem napaści ze strony całej „lewomyślniej” i „poprawnej politycznie” Europy. Izrael zagrozi Austrii zerwaniem stosunków dyplomatycznych. W Nowym Jorku toczą się negocjacje w sprawie odszkodowań i podziału 10 mld DM za niewolniczą pracę w czasie wojny. Organizacje żydowskie żądają 25% tej sumy na własne cele. Rosjanie po ciężkich walkach zdobywają Grozny. W Jugosławii ma miejsce cała seria tajemniczych zamachów na znane osoby, w tym na ministra obrony.

MARZEC

W Gnieźnie odbywa się zjazd 6 prezydentów Europy Środkowej w związku z 1000-leciem spotkania Bolesława Chrobrego z cesarzem Ottonem III. Episkopat Polski skrytykował pomysł referendum w sprawie uwłaszczenia i prywatyzacji. Zdaniem biskupów przypominałoby to głosowanie nad Dekalogiem. Kościół opowiada się „za naprawieniem dawnych krzywd”, które powstały po komunistycznej nacjonalizacji. Premier J. Buzek odwołuje się do stanowiska szefa UKFiT J. Dębskiego. Dębski w „Gazecie Wyborczej” mówi, że był nakłaniany do szukania „kwitów” na Kwaśniewskiego. Prokuratorskie poszukiwania nie potwierdziły słów ministra. Notowania Kwaśniewskiego wzrosły do 67%. W Poznaniu w czasie manifestacji na rzecz Czeczenii spalono rosyjską flagę. Rosja odwołała na „konsultacje” swojego ambasadora. Proces „podpalaczy” zakończy się ich uniewinnieniem, ponieważ polskie symbole narodowe nie mają wzajemnej ochrony w Rosji. Minimalna gwarantowana płaca od marca wynosi 700 zł. Za 1 franka francuskiego płaci się 60, a nawet 62 grosze. Pod koniec roku, wraz z słabnięciem euro kurs spadnie do 59 groszy.

Jan Paweł II pielgrzymuje do Ziemi Świętej. Po 18 miesiącach przetrzymywania w Wielkiej Brytanii A. Pinocheta, chilijski generał powrócił do swojego kraju. Lewica starała się go dopaść również w Chile, gdzie na kilka dni udało się jej pod koniec roku uzyskać decyzję o areszcie domowym b. dyktatora, ale sąd zdecydował, że areszt należy uchylić. W Kosowie mnożą się incydenty i ataki, tym razem Albańczyków na Serbów. Siły KFOR nie są w stanie temu zapobiegać, a nikt nie ma pomysłu, co zrobić z Kosowem dalej. Premier Wielkiej Brytanii T. Blair leci do Sankt Petersburga, by obejrzeć operę Prokofiewa. Spotyka się z Putinem. Od tego czasu dojdzie jeszcze do kilku spotkań tych polityków, a Putin zacznie się uczyć angielskiego, by lepiej porozumieć się „z przyjacielem Blairem”. Wybory w Hiszpanii wygrywa centroprawica. Jest to jeden z nielicznych krajów UE, gdzie nie rządzą socjaliści. Litwa obchodziła 10-lecie niepodległości.

KWIECIEŃ

M. Krzaklewski przekracza Rubikon i zgłasza swoją kandydaturę w wyborach prezydenckich. Rokita *et consortes* domagają się „praw wyborów” kandydata. Kwaśniewski wetuje ustawę ograniczającą w kraju pornografię, którą uchwalił wcześniej Sejm. Premier J. Buzek dwukrotnie jeździ do Brukseli. Oświadcza o gotowości Polski do przystąpienia do UE 1 stycznia 2003 r. Tematyką integracji interesuje się, wg badań Demoskopu, tylko 5% Polaków, ale za wejściem do Unii jest ich aż 51%. W AWS pojawia się pomysł wystawienia kandydatury Buzka na prezydenta. Kilka miesięcy przed wyborami AWS nie ma swojego kandydata, a gdy ten się pojawi, nie zyska pełnego poparcia swojej formacji UE tymczasem kontroluje polskie przetwórnictwo mięsa. „Wściekle krowy” jednak staną się specjalnością krajów, z których pochodzą kontrolerzy. Powstaje pierwsza w Polsce płatna autostrada. Przejechanie z Krakowa do Katowic kosztuje 12 zł, a po wprowadzeniu opłat spada na tej drodze o jedną trzecią.

Na świecie wszystko schodzi na... lewo. Wybory w Grecji wygrywają socjaliści. Albania znosi karę śmierci. Prasa niemiecka donosi, że wywiad tego kraju BND współpracował z Moskwą w śledzeniu Czeczeńców na zachodzie Europy. W Peru wybrano na III kadencję prezydencką Japonczyka z pochodzenia - Fujimoriego. Porządził jedynie kilka miesięcy i pod koniec roku szukał azylu w rodzinnej Japonii. W Korei strajkują pracownicy Daewoo, sprzeciwiając się w ten sposób planom sprzedaży koncernu obcemu inwestorowi. Strajki osiągną skutek i... Daewoo znajdzie się na krawędzi bankructwa. Kolejne firmy odrzucą ofertę przejęcia koncernu, zaś strajkujący w kwietniu pracownicy znajdą się pod koniec roku zupełnie bez pracy. W Belgii jeden z tygodników opublikował zdjęcie Ojca Św. z podpisem: „Papież wywodzący się z kraju, który wymyślił Auschwitz”. Po protestach, m.in. w Polsce, gazeta napisała sprostowanie i przeprosiła. Z domeny integracji europejskiej wspomnijmy o... Cyganach, którzy wstrząsnęli europejską polityką wizową. Z powodu masowego ubiegania się o azyl Cyganów ze Słowacji, Czech i Polski, rządy niektórych krajów zaczęły rozważać możliwość wprowadzenia na powrót wiz.

MAJ

Głosy UW spowodowały, że Sejmowi nie udało się odrzucić prezydenckiego weta w sprawie zakazu pornografii. Za to pojawia się wreszcie kandydat na prezesa IPN, którego jest gotowa zaakceptować UW. Prezesem Instytutu zostaje prof. W. Kiereś z Wrocławia. Kandydat, który działał w szeregach UW, sprawia miłą niespodziankę i zabiera się ostro do pracy. Inna Unia, Polityki Realnej, zgłasza pomysł zastąpienia akcesu do UE staraniem się o stowarzyszenie z krajami Ameryki - NAFTA. Pomysł

uznany za irracjonalny z czasem zacznie zyskiwać coraz większą rzeszę zwolenników. Złe się dzieje w koalicji rządzącej. Kolejnym powodem wstrząsów jest ustanowienie zarządu komisarycznego w gminie Warszawa, gdzie Unia szykowała się do wspólnych rządów z SLD. Zabawna historia przydarzyła się w Oświęcimiu (jest to jednak możliwe nawet i w tym mieście). W czasie Marszu Żywych izraelczy ochroniarze zatrzymali grupę „skinheadów”, którzy przyglądali się pochodowi. Wkrótce okazało się, że krótko ostrzyżeni mężczyźni byli żołnierzami polskimi na przepustce i jako poborowi nosili krótkie fryzury. Najwięcej na tej historii ucierpiał premier Buzek, który pośpieszył się z przeprosinami za „polski antysemityzm”. Odnotujmy także rozłam w Związku Polaków na Litwie.

Na wystawie w Moskwie pokazano czaszkę Hitlera, którą przechowywano w Rosji od wojny. Rosjanie zaczęli wymieniać się z Niemcami wzajemnie zrabowanymi dobrami kultury. O czaszkę Hitlera Niemcy się jednak nie upomnieli. W Bułgarii prezydent tego kraju Stojanow podpisał ustawę o „bezprawności komunizmu”. Ustawa jest, ale podobnie jak w innych postdemoludach niewiele z niej wynika. Natomiast na Białorusi Łukaszenka ogłasza o chęci wzmocnienia swoich sił obronnych i sprowadzeniu w tym celu posiłków z Rosji. We Francji, po strajku konwojentów, zabrakło pieniędzy w bankomatach.

CZERWIEC

Iskrzy w rządzącej koalicji. AWS dla ratowania spółki gotowa jest zastąpić premiera Buzka B. Grabowskim. Unia jednak zamierza opuścić koalicję, czego później trochę pożałuje. Notowania rządu monopartyjnego wzrosną. Z rządu ustąpią ministrowie UW, ale sporo działaczy tej partii pozostanie na różnego typu stanowiskach, co wyjdzie na jaw przy dymisji wicepremiera śląskiego, kiedy na czele urzędują Katowicach znajdzie się nagle wicewojwoda pochodzący właśnie z nadania Unii. Prezydent Kwaśniewski przebywa w Izraelu, gdzie przeprosił za Marzec '68 „jako prezydent Polski i jako Polak”. Złośliwi przypomnieli mu, że przede wszystkim powinien przeproszać jako członek PZPR, która nagonkę na Żydów zorganizowała. W Polsce rekordowe upały i pogoda niczym w środku lata. Kwaśniewski powołał swój komitet wyborczy. W AWS wokół kandydatury Krzaklewskiego nadal trwały spory. Wybory ustalono na 8 października. W Łodzi złapano na jeździe z szybkością 150 km na godzinę szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego w kancelarii prezydenckiej, Siwca. Siwiec niedługo zasłynie i z innych wyczynów, dotyczących parodiowania Ojca Św. Prezydent udzielił podobno swojemu ministrowi „pouczenia”. Po sprawie kaliskiej nawet go „zawiesi”, ale tylko do czasu wygrania przez siebie wyborów.

Unia Europejska wycofuje się z podania dat dotyczących jej rozszerzenia. Na in-

donezyjskich Molukach zabito 44 chrześcijan, którzy nie chcieli przejść na islam. Mordy będą się powtarzały. Pod koniec roku bojówki islamskie zabijają blisko 100 osób; o wydarzeniach tych jednak jest dość cicho. Prezydent Clinton objechał Europę.

LIPIEC - SIERPIEŃ

30 tys. Polaków, w tym czołowi politycy, pojechali do Rzymu na Pielgrzymkę Narodową z okazji Jubileuszu chrześcijaństwa. 50 tys. młodzieży z Polski udało się tam nieco później na XV Światowe Dni Młodzieży. Prezydent oświadczył, że jego podróż do Rzymu nie ma nic wspólnego z kampanią wyborczą. Sejm siedmioma głosami przewagi koalicji AWS i PSL nad UW i SLD przegłosował ustawę uwłaszczeniową. SLD natychmiast stwierdziło, że jest to element kampanii wyborczej Krzaklewskiego. Ustawa i tak zostanie zablokowana przez prezydenckie weto. Odbyla się lustracja kandydatów na prezydenta. Zarejestrowano ostatecznie 13 komitetów wyborczych. Do współpracy z tajnymi służbami PRL przyznał się Olechowski, niejasności wystąpiły w sprawie oświadczeń Kwaśniewskiego i Wałęsy, pod których nazwiskami była zapisana rejestracja w SB pod kryptonimami „Bolek” i „Alek”. Hasło wyborcze Krzaklewskiego - „Rodzina, bezpieczeństwo, Solidarność”, Kwaśniewskiego - „Dom wszystkim - Polska”. Solidarność świętuje swoje 20-lecie. Obchodzono także 80. rocznicę „Cudu nad Wisłą”. Premier Buzek poinformował o przyznaniu dożywotnich emerytur dla uczestników walk o niepodległość z lat 1918-1921.

UE odblokowuje pomoc finansową dla Rosji. Blokadę wprowadzono po rosyjskiej agresji na Czeczenię. Biznes to biznes... Ta sama Unia ukarała finansowo Grecję za łamanie przepisów w dziedzinie ochrony przyrody. Środowisko naturalne ważniejsze od życia Czeczeńców? Rosja przedstawia propozycję zbudowania gazociągu, który ominie Ukrainę.

WRZESIEŃ

W Sydney odbywała się Olimpiada; w igrzyskach wystartowało 193 sportowców z Polski, którzy zdobyli 14 medali, w tym 6 złotych. Sobór Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego kanonizował ostatniego cara Rosji Mikołaja II i jego rodzinę, uznając ich za „męczenników komunizmu”. 118 marynarzy ginie na okręcie podwodnym „Kursk”, a Moskwa zwleka z przyjęciem międzynarodowej pomocy w akcji ratowniczej. W Moskwie spłonęła wieża telewizyjna Ostankino. Kampania wyborcza w Jugosławii. Wybory wygra w I turze Kostunica, ponieważ Miloszewiczowi zarzucono fałszerstwo. Zachód natychmiast zacznie układać stosunki z Serbami. Sporo zamieszania wywołuje nagłośnienie wypowiedzi niemieckiego MSZ Fischera, który proponuje Federację Europejską. Wszyscy politycy uważają, że jest na to jeszcze za wcześnie... Europejski „komitet mędrców” uznaje „prawicowość” Au-

strian za mieszczącą się w europejskich normach i nakazuje zdjęcie z Wiednia nałożonych nań sankcji po wejściu do rządu Partii Wolności. Na całym świecie rosną ceny benzyny, co spowodowało protesty transportowców. Fala strajków i blokad będzie trwać kilka tygodni.

Kampania wyborcza nabiera przyspieszenia. W bloku wyborczym pokazano „zabawę” Kwaśniewskiego i jego świty z 1997 r., kiedy to w Kaliszu parodiowali gesty Ojca Św. Już po reelekcji, Kwaśniewski na jednym ze spotkań nawiąże do tego czynu i faktu jego ujawnienia, mówiąc: „Pobłogosławiłbym was, ale ostatnio nie mogę”. Dobrze zadebiutowała polska reprezentacja w piłce nożnej, która w meczu kwalifikacyjnym do mistrzostw świata pokonała na wyjeździe Ukrainę 2:1. Polacy pokonali także Białoruś i zremisowali z Walią, co daje im jak na razie pierwsze miejsce w swojej grupie.

PAŹDZIERNIK

Wybory prezydenckie wygrywa już w I turze Kwaśniewski. SLD zaczyna przebąkiwać o wcześniejszych wyborach parlamentarnych. Termin, który zyskał poparcie również PSL, to 13 maja. W tym momencie losy rządu będą zależały od głosowania nad budżetem i zachowania się UW. UW, która nie wystawiła swojego kandydata, zaczyna się dzielić. Ostatecznie jej szef, Balcerowicz, otrzyma synekurę w Narodowym Banku Polskim, a głównym kandydatem na szefa partii zostają - „społeczny” Geremek i „liberał” Tusk. Kłopoty ma też AWS. Natychmiast po przegranych przez Krzaklewskiego wyborach grupa polityków na czele z Płażyńskim i Rokitą domaga się jego ustąpienia. Po klęsce wyborczej wycofanie się z czynnej polityki ogłosił Wałęsa. W Paryżu, po śmierci red. J. Giedroycia, ukazuje się ostatni numer „Kultury”. W Polsce zmarła minister zdrowia F. Cegielska. Jej następcą od razu wpadnie do „głębokiej wody”, w związku ze strajkami pielęgniarek, które będą się ciągnęły przez dwa następne miesiące i sparaliżują pracę krajowych szpitali.

Duńczycy odrzucają w referendum przystąpienie do strefy „euro”. Z Niemiec donoszą, że do wspólnej waluty ma zaufanie tylko 15% mieszkańców tego kraju. Załamanie ulega proces pokojowy na Bliskim Wschodzie. Konflikt Izraela z Autonomią Palestyńską zamienia się w intifadę. Liczba ofiar rośnie z dnia na dzień.

Z powodu wydarzeń w Palestynie doszło w grudniu do rozpisania w Izraelu przedterminowych wyborów. Austriacy zaczynają blokady przejść granicznych z Czechami, protestując w ten sposób przeciw otwarciu elektrowni atomowej w Temelnie.

LISTOPAD

„Wściekle krowy” zaatakowały Francję. Kraj ten przeżył prawdziwy kryzys produkcji wołowiny.

Dokończenie na str. 11



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

CHAMPAGNE POUR TOUT LE MONDE !

Cette Saint-Sylvestre 2000 est symbolique : c'est la fin de l'année 2000, la fin du XX^e siècle et la fin du deuxième millénaire. Dans quelques heures, c'est une nouvelle époque qui va s'ouvrir devant nous. Voilà donc trois bonnes raisons pour sabrer le champagne – et du meilleur ! Le passage à l'an 2000 avait suscité les pires craintes remontant à la nuit des temps, attisées par des pythies de mauvaise augure, ô combien médiatisées. Pourtant, le pire n'est pas arrivé, le ciel ne nous est pas tombé sur la tête. Il y a plus à craindre des hommes aux têtes folles que de la fin du monde. Les optimistes diront que l'année 2000 a été meilleure que 1999, les pessimistes qu'elle a été moins bonne. Chacun voit ici midi à sa porte. L'an 2000 – et cela n'étonnera personne – a eu ses joies et ses peines, ses bonheurs et ses malheurs. En somme, le monde a continué de tourner – et il tournera encore longtemps car notre système solaire n'en est qu'à la moitié de ses cinq milliards d'années de vie. Encore de beaux millénaires en perspective et autant d'occasions de faire sauter les bouchons de champagne pour fêter ces événements ! Alors, champagne pour tout le monde ! En particulier pour la Pologne et son Premier ministre, Jerzy Buzek, qui a réussi à retourner la situation au sommet de Nice en faveur de son pays. Il était pourtant moins une. Dans les négociations sur le partage des voix au Conseil, les Quinze en avaient accordé deux de moins à notre pays par rapport à l'Espagne, alors que tous les deux ont des tailles comparables. Quelques coups de téléphone du chef du gouvernement polonais ont réussi à redresser ce que plus tard le président Jacques Chirac a appelé une « erreur technique ». Par son action, menée de Varsovie, la Pologne a montré qu'elle avait très bien assimilé les méandres de la mécanique communautaire et qu'elle savait défendre fermement ses intérêts en se trouvant des alliés, ce qui n'a pas été le cas semble-t-il pour d'autres candidats. Et merci aux correspondants de la presse polonaise qui ont fait preuve d'un rare esprit civique en prévenant les dirigeants polonais dès que la nouvelle de « l'erreur technique » a été révélée. Champagne pour eux aussi !

La fin d'une période est toujours propice aux bilans. Peut-on en faire un pour le millénaire qui s'achève ? Il est assez difficile à établir compte tenu de la richesse des événements qui l'ont fait. On pense aux grandes découvertes, aux progrès de la civilisation, à la volonté des hommes à mieux s'entendre. C'est certainement cette volonté, concrétisée aujourd'hui par la construction européenne, qui peut être à la mesure des mille ans qui s'achèvent. Nous y voyons une volonté des pays et des hommes qui les composent, de s'unir et de régler leurs

différends autour d'une table de négociations plutôt que de le faire sur un champ de bataille, tout cela sur un fond d'humanisme qui prend ses racines à l'époque de la Renaissance. C'est un progrès vraiment tangible. C'est aussi l'événement marquant du XX^e siècle. Depuis plus de cinquante ans, en Europe occidentale, nous ne nous battons plus avec nos voisins. Il ne viendrait à l'idée de personne maintenant en France d'aller « bouffer » de l'Anglais ou de l'Allemand. Il est de loin préférable de s'asseoir avec eux autour d'une table et de parler. Avec des gens intelligents, on finit toujours par s'entendre. Pour la Pologne, l'Âge d'Or du XVI^e siècle est sans aucun doute la plus belle époque du deuxième millénaire, les mille premières années de son existence. C'est l'événement marquant à préférer aux partages et à la martyrologie qui les accompagne. Il faut avant tout voir les aspects positifs de l'histoire, lorsque notre pays était une grande puissance européenne. Pour le XX^e siècle, nombreux sont les événements éligibles qui tournent tous autour de l'indépendance recouvrée, soit après la fin de la Première Guerre mondiale, soit à la suite de Solidarność. Mais en premier lieu, il convient de mettre en évidence l'élection de Jean-Paul II comme successeur de Pierre. C'est sans aucun doute l'événement à retenir, événement non seulement polonais, mais aussi de portée mondiale.

Que sera la nouvelle ère qui va arriver après les douze coups de minuit ? Elle sera ce que nous en ferons et ce qu'en feront nos descendants à partir de ce que nous leur aurons légué. Il n'y a pas de miracle dans ce domaine, c'est la volonté des hommes qui prime pour le meilleur ou pour le pire de l'humanité. Formulons le vœu que celle-ci aille dans le bon sens, celui de la paix et de l'amour, ainsi que nous l'enseigne l'Évangile depuis deux mille ans. Le pape Jean-Paul II, à l'occasion de la Journée mondiale de la Paix, qui sera célébrée demain 1^{er} janvier 2001, a lancé un message dans lequel il affirme que la paix ne peut résulter que d'un dialogue entre les cultures. Les différences de cultures ne doivent pas être sources de conflits, comme c'est encore trop souvent le cas de nos jours. Elles sont avant tout une richesse qui, grâce à la tolérance et au respect de l'autre, doit construire la « civilisation de l'amour et de la paix ».

C'est sur ces paroles pleines d'espoir pour l'avenir que je souhaite à tous les lecteurs de *Głos Katolicki* une bonne année 2001, un bon XXI^e siècle et un bon troisième millénaire.

W BLASKU WOLNOŚCI

(memento na przełomie tysiącleci)

Wreszcie widzę cię w blasku wolności
W łopoczącym sztandarów powiewie.
Pełna życia i pełna wolności
W narodowym unosisz się śpiewie.

Nieśmiertelnością wskrzeszona i wiarą
Wyrastasz męstwem w spiżowym pomniku.
Nigdy nie cofasz się przed łez czarą -
Wisłą ich nadmiar ślesz do Bałtyku.

W tęczy dumy się jawisz od wschodu -
Aż po zachód w chwale się dźwigasz.
W jasnogórskich ślubach Narodu
Wierność swoją Bogu przyrzekasz.

Wstajesz taka promienna i czysta
W blaskach zorzy na szczytach Tatr.
Burz swoich dzieje zamykasz w kryształ
By historii kołysał cię wiatr.

Ponad ziemią Mazurka głos leci -
Aż u bram nieba brzmią jego słowa.
Hejnałem zmagani dalekich stuleci
Z królewskiego mnie wołasz Krakowa.

Czynów twoich pamięć wciąż żywa
Wciąż mi każe ducha hartować.
Groby twoje opieczętownywać
Kraj ojczysty uczy miłować.

Kto cię nie widział zakutą w kajdanach
Takiemu trudno zrozumieć twą dolę,
Że wolność nie wszystkim na równi jest dana,
Że to przemoc rodzi niewolę.

Że aby ją zerwać być trzeba żołnierzem
gnić w kazamatach, w powstaniach się bić...
Każdy metr ziemi wywalczyć krzyżem!
Wolności nikt nie da! - ją trzeba zdobyć.

Jeśli dzisiaj cię wolną oglądam -
Wyleconą z rany zadanej,
To w imię twych cierpień od żywych żądam
Szacunku dla grobów i krwi przelanej.

Tylko potomnych korzenie nie zgniłe,
Tylko wierność na krzyż ślubowana
Są w stanie dać ci tę moc i siłę
Że świat przed tobą zegn timer kolana.

Pojąć cię taką ktoż zdolny jest w stanie;
Ty miecza i tarczy nigdy nie chowasz.
I na każde historii wołanie
Umierać z uśmiechem jesteś gotowa.

Dziś - na przełomie dwóch tysiącleci -
Znowu, Matko, skrzywiony twój obraz;
Boś zdradzona przez własne dzieci -
Czarę wstydu pić musisz na toast.

Barabasza na tron twój wybrali -
Mrok przeklęty przysłonił im cnoty.
A ten sztandar, pod którym padali
Zamienili na welon głupoty.

Ale ty jeszcze masz takich żołnierzy,
Którzy w rejtkańskiej się rzuca rozpacz.
W swą misję dziejową musisz wciąż wierzyć -
Jeszcze świat cię wielką zobaczy!

ZBIGNIEW SZCZĘBARA

Dokończenie ze str. 8-9

PRZEGŁĄD...

W USA zaczął się spektakl pod nazwą wybory prezydenckie. Teoretycznie wygrał je republikanin Bush, ale wkrótce batalia od urn przeniosła się na sądownicze, gdzie adwokaci demokracji dla Polski, gdzie znajdują się największe europejskie zakłady tego koncernu. Polskie fabryki są akurat w dobrej kondycji finansowej, ale efekt domina może przynieść falę bezrobocia aż nad Wisłę. Na wszelki wypadek do Korei udała się misja rządowa.

W Polsce w sondażach SLD ma 40% poparcia, AWS - 20%. Ale już w grudniu przybędzie na lewicy, ubędzie AWS. Uroczyste obchodzono 82. rocznicę odzyskania niepodległości. Trwają też dyskusje na temat przekształcania AWS w partię. 29 listopada odbyło się pierwsze czytanie ustawy budżetowej, od przyjęcia której zależą dalsze losy rządu. Z ankiet krajowych warto odnotować, że 46% Polaków uważało, że za czasów PRL żyło im się lepiej. Nic dodać, nic ująć...

GRUDZIEŃ

Przed połączonymi izbami Sejmu i Senatu odbyło się zaprzysiężenie na II kadencję prezydencką Kwaśniewskiego. PSL i SLD nie udało się w Sejmie zablokować reprivatyzacji, która obejmuje zwrot części nacjonalizowanego majątku. Z posady zrezygnował wojewoda śląski Kempski. Za granicą odnotujemy wygraną w wyborach prezydenckich w Rumunii postkomunisty Iliescu, pierwszego prezydenta po obaleniu Ceausescu. Ilustracją przemian w świecie jest też zalegalizowanie w Holandii eutanazji. Za najważniejsze wydarzenie grudnia uznano szczyt UE w Nicei, który zamykał prezydenturę Francji. Polska zamknęła dotąd 13 z 29 potrzebnych do członkostwa rozdziałów negocjacyjnych i liczyła na określenie dat rozszerzenia Unii. Szczyt zakończył się dla euroentuzjastów częściowo pomyślnie. Dzięki przedłużeniu obrad wynegocjowano kompromis, który otwiera drogę przed nowymi krajami. Polska może znaleźć się w Unii w ciągu pierwszej pięciolatki XXI wieku.

OPR. BOGDAN USOWICZ



własnym głosem z Polski

Czasem mi żal moich czytelników, gdyż odnoszę wrażenie, że zadrażam ich sprawami, które bardziej interesują mnie samego, niż odbiorców. Otóż na pewno zbyt często nawracam tu do dzieł po komunie, ponieważ wydaje mi się, że dopóki nie uświadomimy sobie do końca, że ten spadek mentalny nadal na nas ciąży, na naszym myśleniu, na naszych postawach, ba nawet na naszej codziennej filozofii życiowej i przyzwyczajeniach, dopóty nie wyprostujemy się jako naród.

Ale czy to moja wina? Ja inaczej nie potrafię, niż być sobą, zwłaszcza w pisaniu. To redakcja jest za wszystko odpowiedzialna, bo ona drukuje to, co ja tutaj wygaduję. Zresztą każdy z nas może myśleć, co mu się żywnie podoba i mówić, co mu ślina na język przyniesie. Ja na ten przykład uważam, że największym świństwem, jakiego dokonali propagandyści marksistowskie, była zamiana pojęcia patriotyzm na nacjonalizm. Komuniści, proszę zauważyć, dokonali w tej materii bardzo zręcznego przesunięcia sensu merytorycznego i pozostało po nich przekonanie, że patriotyzm to nacjonalizm, nacjonalizm to szowinizm, szowinizm to faszyzm itd. Ich oficjalnie już nie ma, ale każdy patriotyczny gest, każdy przejaw miłości do Ojczyzny, szacunku dla narodowej tradycji i narodowych symboli, traktowany jest w dalszym ciągu przez postkomunistów, których obecnie więcej jest w Unii Wolności, niż w SLD - jako przejaw naszej nacjonalistycznej dewiacji. Każde patriotyczne ugrupowanie oskarżane jest teraz w Polsce o ksenofobię i obdarowywane przez środowiska zbliżone do „Gazety Wyborczej” epitetem skrajne. Naród nasz jest teraz cały czas szantażowany i terrorizowany językiem nowomowy (z angielskiego - *newspeak*), którym przedtem był zniewalany i manipulowany, tak że niewiele się pod tym względem zmieniło. W PRL język polski został przekształcony w język propagandy, a w tym języku ocena każdorazowa górowała nad treścią, bo zanim się cokolwiek omówiło, już się to oceniało. Ulubionymi słowami towarzyszy były: klika, banda, prowodyr, agent, agresor, knowania, marionetkowy rząd, pirackie naloty, fabryka kłamstw, no i operetkowe wybory, które przecież dopiero dziś się w Ameryce pojawiły. Język ten posługiwał się bardzo ostrymi znakami wartości. Tam nie mówiło się inaczej, tylko: władza - społeczeństwo, partia - naród, sojusznik - wróg. Przeciwnością pokoju nie była wojna, lecz imperializm, wiadomo amerykański. A wszystko wokół było socjalistyczne: miasta, fabryki, pola, lasy, łąki, rzeki, łącznie z socjalistycznymi mostami, domy, jeziora, nawet sprzęty domowe i przedmioty codziennego użytku też były socjalistyczne, nie mówiąc już o samym ustroju, to oczywiste. Jednym słowem, słowo było tam jak rzecz. Mieliśmy bowiem do czynienia ze śladami myślenia pierwotnego, gdzie nazwę zwykle utożsamiano z desygnatem. Samo nazwanie

oznaczało tym samym powołanie do życia. Zresztą do tej pory wladanie nad światem za pomocą słowa jest najsilniejszą naszą pokusą. Choć ja osobiście nie jestem taki ambitny, jak inni autorzy, mnie wystarczy jeśli mi się uda opanować czytelników „GK”. Na wszelki wypadek ostrzegam, że najlepszym sposobem na uniknięcie niewoli żurnalistów jest czytanie ich tekstów z dużą dozą krytycyzmu. Moich tekstów też to dotyczy. To całkiem zrozumiałe, jeśli w nowym tysiącleciu mamy się również na tych łamach spotykać. Kiedy jednak użyję przypadkiem frazeologii „patriotyzm prawdziwy”, jak niestety czynią to niektórzy moi koledzy z pism pravicowych, to można śmiało orzec, że z logiką jestem na bakier. Patriotą się po prostu jest, albo nie, ale fałszywych, ani prawdziwych patriotów nie ma. Owszem ktoś może udawać patriotę, podszywać się pod patriotę, ale to nie ma nic wspólnego z patriotyzmem.

Piękny język polski został w PRL bardzo spoiniewierany, zeszepecony, okradziony z wrodzonego wdzięku. Częstym zabiegiem stosowanym w nowomowie ubeckiej były niedopowiedzenia, nienazywanie czegoś wprost: „wiadome koła”, „określone kręgi”, „pewne środowiska”. Ten insynuacyjny sposób mówienia działał jak nóż sprężynowy, wywierał bardzo silną presję na odbiorców, z których każdy mógł być zaliczony do... Każdy chłop, zależnie od stopnia zamożności, był początkowo „kułakiem”, potem „badylarzem”, a pod koniec lat osiemnastych „indywidualnym rolnikiem”. Istniał także język militarny i to na długo jeszcze przed stanem wojennym. Był front... robót, kampania... cukrownicza, meldunki... z wykonania, walka... ze stonką, ataki... mrozów.

Nie da się ukryć, że taki język miał destrukcyjny wpływ na sam proces porozumiewania się ludzi. Narzucanie prymitywnych reguł nowomowy prowadziło do schematów myślowych, ale chyba właśnie ówczesnym władzom o to chodziło. Usuwane były z dziennikarskich tekstów i to nie tylko przez cenzorów, ale również i sekretarzy redakcji, zresztą bardzo skrzętnie i skrupulatnie, wszelkie słowa religijne. „Bóg” pisano w organach partyjnych z małej litery. Mnie nawet kiedyś nazwę rzeki Bug poprawiono w redakcji gazety, która nie była organem, z dużej na małą literę. Ja wiem, że mi w to dziś nikt nie uwierzy i wcale się temu nie dziwię, gdyż z perspektywy czasu mnie samemu zdaje się to jakimś urojeniem.

Tak więc nie jest mi wesoło na duszy, kiedy widzę jak reakcją na tamto „trucie”, „nowomowę” czy „mowę-trawę” jest postępująca wulgaryzacja języka współczesnego młodzieży, prowadząca do odrzucenia wszelkiego wyrażania się w sposób wzniosły, odświętny, piękny. Na szczęście zdarza się i tak, jak postąpiono ostatnio ze słowem „głupi”, które zostało prawie wyeliminowane z naszej obecnej mowy i zastąpione żartobliwym i mniej uciążliwym słowem „zakręcony”. A w ogóle jest „git” i nie dajmy się „zakręcić”, lecz piszmy, czytamy i myślimy na własny rachunek, w Trzecim Tysiącleciu. W tym wyjątkowym wypadku oczywiście z dużej liter.

KAROL BADZIAK



Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

I SALON KSIĄŻKI POLONIJNEJ - BRUKSELA'2000

W dniu 9 grudnia 2000 roku w Konsulacie Generalnym RP w Brukseli odbył się I Salon Książki Polonijnej, którego organizatorami, oprócz Konsulatu, był Zakład Biografistyki Polonijnej z Paryża oraz Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie. Podczas Salonu swe książki zaprezentowali polscy pisarze i poeci, m.in. z Belgii, Francji, Holandii, Niemiec, Szwecji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii oraz pisarze i redaktorzy z kraju piszący o Polonii. Uczestniczyło również w Salonie pięć oficyn wydawniczych: Wydawnictwo Naukowe PWN z Warszawy, Oficyna Wydawnicza „Kucharski” z Torunia, Akademickie Centrum Graficzno-Marketingowe „Lodart” z Łodzi, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” z Warszawy, Polska Misja Katolicka z Paryża, Stacja Naukowa PAN z Paryża oraz Polska Fundacja Kulturalna z Londynu. Patronat nad Salonem objął Komitet Honorowy w składzie: Ryszard Czarnecki - przewodniczący Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, Jan Piekarski - ambasador RP w Belgii i Luksemburgu, Michał Piskorz - dyrektor generalny w Ministerstwie Edukacji Narodowej, prof. Andrzej Stelmachowski - prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Wojciech Tyciński - dyrektor Departamentu Polonii w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Grzegorz Gajewski - dyrektor TV Polonia, Anna hr. Komorowska i Patrick hr. d'Udekem d'Acoz, Izabella du Bois d'Aiche-Światopełk-Czetwertyńska - prezes Rady Polonii Belgijskiej, ks. Ryszard Sztylka - rektor Polskiej Misji Katolickiej na kraje Beneluxu oraz ks. Leon Brzezina - były rektor PMK. Wśród zaproszonych gości, którzy uczestniczyli w brukselskim spotkaniu byli m.in. dr Jan Sęk - wiceprzewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Wojciech Szczęsny Kaczmarek - konsul generalny RP w Paryżu, prof. Henryk Ratajczak - dyrektor Stacji Naukowej PAN w Paryżu, Michał Piskorz - dyrektor generalny MEN, dr Tadeusz Doroszk - dyrektor TV Polonia z Lublina, konsulowie: Joanna Kondracka i Ryszard Michalski z Lille, płk Marian Bączkowski - szef Narodowego Centrum Informacji Drogowej w Paryżu, płk Edward Mazur z Polskiego Przedstawicielstwa Wojskowego w NATO oraz grupa Polaków zamieszkałych w Brukseli, Luksemburgu, Paryżu i Londynie, dziennikarze prasowi i ekipa TV Polonia.

Otwarcia Salonu dokonał Jerzy Drożdż, konsul generalny RP w Brukseli, który po powitaniu uczestników przekazał pozdrowienia, jakie do nich nadesłali m.in. abp Szczepan Wesoły z Rzymu, poseł Ryszard Czarnecki, gen. nadinsp. Jan Michna z

Komendy Głównej Policji, Jarosław Kalinowski - prezes PSL, prof. Andrzej Stelmachowski, dyr. Tadeusz Skoczek z Telewizji Polskiej oraz Kazimierz Górski - prezes honorowy PZPN.

Po wystąpieniu Konsula głos zabrala Agata Kalinowska-Bouvy, sekretarz generalny Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie, informując zebranych o przyznanej przez Stowarzyszenie nagrodzie honorowej „Lutetia'2000” redakcji „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” z Londynu, za całokształt pracy publicystycznej i niezłomną postawę patriotyczną przez ponad pół wieku w walce o wolną Polskę. Statuetkę oraz dyplom nagrody odebrała w imieniu zespołu redakcyjnego redaktor naczelna Katarzyna Bzowska-Budd. Fundatorem nagrody w br. był Instytut Badań nad Kulturą Polonijną z Monachium.

Następnie odbyła się promocja albumu wspomnieniowo-dokumentacyjnego „Papież Słowianin - zwiastun nadziei”, pracy zbiorowej pod redakcją Adama Dobrońskiego, ks. Michała Jagosza, Agaty i Zbigniewa Judyckich i Jana Sęka, wydanej przez Oficynę „Kucharski” z Torunia, a sponsorowanej przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe Compensa w Warszawie. Prof. A. Dobroński przeczytał fragment książki i przedstawił zawartość tego niewątpliwie oryginalnego opracowania, zawierającego 154 wypowiedzi i refleksji osób z kilku kontynentów i kilkunastu krajów, od prezydentów państw po robotników i gospodynie domowe, różnego wieku, zawodu, wykształcenia. Wypowiedzi te dotyczyły pytania o sytuację, w jakiej zastała ich wiadomość o wyborze kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową i ich reakcji na tę wiadomość. Zapisy te są wzruszające - stwierdzają redaktorzy we wstępie do książki - autentyczne i tak wielce różnorodne, że przypominają wiązanek kwiatów zebranych przez anonimowego pielgrzyma. Po nich umieszczony został wykaz darów Ojca Świętego dla polskiej służby zdrowia i dziesięć działów dokumentujących dwadzieścia lat pontyfikatu Polaka-Papieża. 177 barwnych fotografii autorstwa Mirosława Kucharskiego uzupełnia ten 430-stronicowy album wydrukowany w pięknej szacie graficznej. Na zakończenie promocji Z. Judycki odczytał otrzymany list od Prezesa Rady Ministrów prof. Jerzego Buzka, który m.in. napisał: *Państwa zaproszenie do wypowiedzi na łamach prezentowanej dzisiaj książki było dla mnie wielkim zaszczytem. O Ojcu Świętym Janie Pawle II napisano już bardzo wiele. Fakt, że już dziś określa się go słowem Wielki i coraz częściej nadaje się mu miano największego człowieka w ty-*

I SALON KSIĄŻKI POLONIJNEJ

BRUKSELA

2000

świećleńskich dziejach narodu polskiego, wskazuje, że obecny pontyfikat jeszcze przez wiele lat będzie tematem licznych publikacji. „Papież Słowianin - zwiastun nadziei” to jednak pozycja zupełnie wyjątkowa. I to nie tylko dlatego, że książka jest zbiorem wypowiedzi kilkudziesięciu osobistości świata kultury, nauki i polityki, ale przede wszystkim tej racji, że jest to antologia opinii moich Rodaków mieszkających na wszystkich kontynentach. „Papież Słowianin - zwiastun nadziei” jest więc dokumentem ukazującym recepcję osoby i dzieła Ojca Świętego wśród całej polskiej diaspory. (...) Szczególne doświadczenie dziejowe uczyniło nasz naród narodem tułaczy, rozproszyło Polaków po wszystkich niemal krajach ziemskiego globu. Jednak ta zewnętrzna odległość nie unieważniła wspólnoty idei, wychowania, mitów i wreszcie - wspólnoty duchowej. We wszystkich tych wymiarach naszym przewodnikiem jest dzisiaj obecny papież, Jan Paweł II.

Drugą część spotkania, która objęła indywidualne wystąpienia polonijnych i polskich ludzi pióra, poprowadzili Agata Kalinowska-Bouvy i prof. Wiesław Hładkiewicz. Jako pierwszy recytował swoje poematy Stanisław Gaczol z Francji. Kolęjni poeci, którzy publicznie wystąpili podczas Salonu była Dana Platter ze Szwecji oraz Jadwiga Dąbrowska i Agata Kalinowska-Bouvy z Francji. O książkach wspomnieniowych i biograficznych mówili: prof. Józef Hurwitz z Francji, Barbara Młynarska ze Szwajcarii oraz Gniewa Wołosiewicz z Francji, o swoich reportażach Leokadia Komaiszko z Belgii, a o malarstwie hiperrealistycznym Wojciech Siudmak, którego album cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem wśród odwiedzających Salon. Ze swoimi publikacjami historycznymi oraz książkami o Polonii zapoznali zebranych w bardzo interesujący sposób profesoria: Wiesław Hładkiewicz i Edward Olszewski z Polski oraz Jan Myciński i Tadeusz Wyrwa z Francji. Powieść zaprezentował Andrzej Tylko-Tylczyński z Holandii, a monografię Ożarowa - Edmund Szelaż z Francji. O dorobku wydawniczym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” mówiła Magdalena Rzepniewska, a Stanisław Galant o najnowszych publikacjach Akade- ➔➔➔

KUPON ZAMÓWIENIA

(do odesłania na adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris)

**KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO”
NA 2001 R. - „BOŻE PEJZAŻE”**

**PROSZĘ O PRZESŁANIE MI POLSKO-FRANCUSKIEGO
KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO”**

ILOŚĆ: w cenie po **25 FRS** za 1 egz.

(koszt przesyłki wliczony). **Razem:** Frs.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla VOIX CATHOLIQUE) ☐ przekaz ☐ gotówkę ☐



*Polska - Francja - Świat...
a może i więcej*

Jednym z ulubionych zajęć ludzi w kończącym się roku jest wróżenie na rok następny. Tym razem stoimy przed zadaniem o wiele ambitniejszym, ponieważ w perspektywie mamy całe nowe stulecie. Co ten XXI wiek nam przyniesie? W jakich warunkach żyć będą nasze dzieci, wnuki, prapraprawnuki? Bardzo trudno jest to sobie wyobrazić. Zdaniem naukowców, co oczywiście mogą się oni mylić, jednym z zasadniczych elementów przyszłości, będą podróże w przestrzeni kosmicznej. Najbliższe otoczenie ziemi stanie się terenem codziennych „przechadzek”, a rakiety o napędzie nuklearnym umożliwią ludzkości kolonizację systemu słonecznego. Prawdopodobnie wybierzemy się z wizytą na Marsa, o którym co prawda od pewnego czasu wiadomo, że nie ma tam formy życia, ale który od dawna pociąga nas swą tajemniczą czerwienią. W Stanach Zjednoczonych, jako pierwszy o podróży ludzi na Marsa wspominał za czasów swej prezydentury George Bush - ojciec obecnego szefa państwa amerykańskiego. Do idei powrócił przelotnie Bill Clinton. Być może zrealizuje ją 43. prezydent USA George W. Bush? Być może, chociaż koszt takiej eskapady oceniane są na co najmniej 500 miliardów dolarów i w tej chwili na

wet Ameryki na nią nie stać. Ale przystała - godna Kolumba - nęci niejednego. Ostatnio, kiedy o niej mówiono, przewidywano lot na Marsa około 2007 roku. Wydaje się to mało realne. Reszta scenariusza też ulega niewielkim zmianom. Przewiduje on w pierwszej kolejności wysłanie na czerwoną planetę trzech statków kosmicznych, które zainstalowałyby infrastrukturę potrzebną do przyjęcia pierwszej ludzkiej załogi. Podróż z Ziemi trwać ma (bagatela!) od 110 do 180 dni. Pobyt na miejscu - w nieprzyjaznym człowiekowi środowisku i z perspektywą tysiąca możliwych problemów - planowany jest na 500 do 600 dni. Jeśli dodać do tego drogę powrotną, wyprawa trwać by musiała około dwóch lat. Kosmonauci, którzy by się jej podjęli, musieliby być wyjątkowo dobrze wyszkoleni i przygotowani psychologicznie. Naukowcy wiele wiedzą w tej chwili o ludzkich reakcjach na nieważkość, o tym, jak zachowuje się w kosmosie system neurologiczny i fizjologiczny. Ale wszystkie liczące się badania robione były zawsze w pobliżu Ziemi. Nie wiadomo, jak organizm człowieka zachowałby się w ogromnym od niej oddaleniu. Nie wspominając już o tym, że w wypadku nieprzewidzianych okoliczności, nie może być mowy o szybkim powrocie na Ziemię.

Niepoprawni optymiści, którym marzy się zasiedlenie dalekich planet, opracowali już - nie zważając na nic - plan podboju Marsa i Tytana, które przekształcone mają zostać w prawdziwy raj dla ludzi. Teoretycznie jest to możliwe. Mars ma co prawda inną atmosferę niż Ziemia, lodowce na biegunach i całą serię komponentów chemicznych w swym podłożu i pod nim, ale, według poważnych pism naukowych „Science” i „Nature” oraz niektórych wyjątkowo odważnych specjalistów z NASA. Jeśli dolożyć starań, wszystkie niedogodności można usunąć. Należałoby najpierw wprowadzić do atmosfery Marsa gigantyczną ilość gazów zdolnych podgrzać temperaturę. Operacja taka musiałaby trwać około 100 lat. Potem, powierzchnia planety powinna zostać zarzucona mikroorganizmami, zdolnymi do syntetyzowania innego gazu o efekcie cieplarnianym - amoniaku. Ostatnim etapem „oswajania” Marsa powinno być wprowadzenie roślin, wytwarzających tlen i przetopienie lodów na biegunach na wodę.

Transformacja Marsa w planetę, na której żyć by mogli ludzie, to jednak zadanie na setki, jeżeli nie tysiące lat. Czy ludzkość jest wystarczająco dalekowzroczna, by się tego podjąć? Na razie na pewno nie. Zbyt wiele ma nierozwiązanych problemów tu na Ziemi, by realnie myśleć o podobu kosmosu. Pomarzyć jednak można. Zwłaszcza w dniu kończącym XX wiek...

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL

➔➔ mickiego Centrum Graficzno-Marketingowego z Łodzi. Wiele pisarzy i poetów w indywidualnych rozmowach z uczestnikami brukselskiego spotkania mówiło o napisanych książkach i swoich planach na najbliższe lata. Najmłodszym uczestnikiem Salonu był 13-letni Michał Judycki, autor książeczki o przygodach rozbitków samolotu na pustyni. Podczas Salonu zaprezentowano również kalendarze i prasę polijną. Uczestnikom Salonu towarzyszyła przez cały czas ekipa lubelskiego oddziału TV Polonia, kierowana przez

Marzenę Podgóorską i Lidzię Żebrowską.
Oprawę plastyczną przygotował grafik
Artur Majka.

Odpowiadający imprezę wzięli udział w konkursie publiczności (wypełniając odpowiednią ankietę) na najciekawszą publikację Salonu Książki Polonijnej. Lauretami konkursu zostali: zespół redakcyjny książki „Papież Słowianin - zwiastun nadziei” oraz Wojciech Siudmak za album malarski. Dyplomy i nagrody wręczył zwycięzcom Konsul Generalny RP w Brukseli. Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Belgii, ks. Józef Kozłowski, przywrócił

kiej we Francji ks. prałat Stanisław Jeż oraz redaktor naczelny „Głosu Katolickiego”, Paweł Osikowski uhonorowali nagrodą specjalną (tygodniowy pobyt w Lourdes) Viviane Bourdon za książkę „Savoureuse Pologne”, a dyplomami uznania pomysłodawczynię i redaktorkę książki „Pater Noster” Annę Sak i Akademickie Centrum Graficzno-Marketingowe Lodat w Łodzi. Dyplomy wręczył laureatom ks. red. Tadeusz Domżał (*inf. J. Siwek*).

BLIKLE - TO BRZMI PYSZNIE!

Każdy warszawianin wie, że najstarszą cukiernią w mieście jest Blikle. Co więcej, nie tylko wiek cukierni jest ogólnie znany, ale i jakość oferowanych w niej wyrobów. Rzeczywiście, ciasta i ciastka, torty, a przede wszystkim pączki są pyszną kartą wizytową firmy. Cukiernia Bliklego od ponad 130 lat, „od zawsze” przy Nowym Świecie, nęci mieszkańców stolicy i turystów mistrzowską doskonałością swych wyrobów. Usiądźmy i my na chwilę w kawiarni Bliklego i jedząc wyśmienite pączki, przeczytajmy niniejszy „Głos Katolicki” opisujący dzieje czterech pokoleń rodu Blików.

Rodzina Blików pochodzi z Anglii, z której musiela wyemigrować do Szwajcarii (wojny religijne), a później do Polski. Antoni Blikle, założyciel firmy, należy do pierwszego polskiego pokolenia Blików i również jako pierwszy z rodziny został wykwalifikowanym rzemieślnikiem. Rozpoczął swą pracę w cukierni Michalskiego na Nowym Świecie, którą po kilku latach, w roku 1869, odkupił od swego chlebodawcy. Od tej pory pod szyldem „A. Blikle” cukiernia istnieje do dzisiaj, przeżywając wraz z Warszawą swe lepsze i gorsze dni.

Antoni Blikle został wybrany pierwszym prezesem założonego Cechu Cukierników. Interesy szły dobrze, cukiernia rozrosła się i w małej salce stanął fortepian. Coraz częściej zaglądali tu aktorzy, malarze, muzycy i pisarze, a na fortepianie grywał sam Ignacy Paderewski. Najwybitniejsi przedstawiciele cyganerii warszawskiej mieli w cukierni swe stałe stoliki. Blikle I często przebywał w towarzystwie swych znamienitych gości, gdyż sztuka była jego pasją. Antoni Blikle w 1903 r. przekazał firmę swemu synowi Wiesławowi Antoniemu. Zmarł w 1912 roku.

Tak jak dla Antoniego, tak i dla Wiesława Antoniego - Bliklego II - cukiernia „A. Blikle” była w życiu najważniejsza, chociaż jak jego ojciec miał zamiłowanie do sztuk pięknych. Interesowała go rzeźba i muzyka. Jego rzeźby dwa razy były wystawiane w „Zachęcie”, a do najlepszych muzycznych kompozycji należy walc „Julia” i „Marsz Skautów”. Może dlatego szczególnie polubił cukiernię aktorzy i dyrektorzy teatrów. W związku z tym działało tu, jedyne w swoim rodzaju, „biuro pośrednictwa pracy” dla aktorów, którzy przed sezonem teatralnym przesiedywali w cukierni w oczekiwaniu na propozycje angażu. Dla cukierni była to z jednej strony reklama, ale z drugiej - finansowy zastój. Wiadomo, kieszeń artysty często bywa pusta.

Antoni Blikle (z czasem imię Wiesław zaczęło opuszczać) postanowił zmienić wystrój cukierni według ówczesnie panującej mody. Zmiany przyniosły efekt: cukiernia stała się popularna wśród szerokiego grona gości i liczba klientów znacznie się powiększyła. Było tłoczno i gwarno, jednak zbyt gwarno dla „dusz artystycznych”; warszawska bohema opuściła Bliklego. Ubolewał nad tym mistrz Antoni, lecz prawa ekonomii były ważniejsze. Jeszcze jedna zmiana wewnątrz cukierni nastąpiła za panowania Bliklego II, który ponownie uległ wymogom mody i wprowadził do lokalu stałą orkiestrę. Teraz, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, część starych bywalców powróciła.

W latach 1918-1921 przebywała w Polsce Francuska Misja Wojskowa z generałem Weygandem na czele. Jednym z młodych oficerów tej Misji był... Charles de Gaulle. Mieszkał on tuż nad cukiernią Bliklego i, oczywiście, był jej częstym gościem. Nie tylko piękny lokal i pyszne pączki - ich nazwę wymawiał Charles prawidłowo po polsku - przyciągały do cukierni młodego De Gaulle'a. Również i możliwości chwili rozmowy z żoną Antoniego, Julią z domu Bouquet (z pochodzenia Francuzką), była dla niego przyjemnością. Mówił o tym generał, gdy już jako prezydent Francji złożył w Polsce oficjalną wizytę w 1967 roku. Zgodnie z tradycją rodzinną, Antoni Blikle przekazał w 1928 r. firmę swojemu synowi Jerzemu. Umarł w 1932 roku.



Jerzy Blikle - Blikle III - absolwent Wyższej Szkoły Handlowej, od szesnastego roku życia był związany z cukiernią. Znał wszystkie tajniki cukierniczego fachu, rodzinny sekret smażenia pączków także. Bo pączki zawsze były specjalnością „domu” i zjadali się nimi wszyscy. W Warszawie mówiono, że „Blikle rozmnaża się przez pączkowanie”. Musiało być coś z prawdy w tym powiedzeniu, gdyż firma Jerzego Bliklego przed wojną, przeżywała swą którąś tam już młodość; zmiany zaczęto od piekarni, którą powiększono dwukrotnie. W cukierni wymieniono meble, a na popołudniowych koncertach grały najpopularniejsze orkiestry. Liczba zatrudnionych zbliżała się do stu osób. Samochód

firmowy rozwoził wyroby do klientów. „A. Blikle” był reklamowana w prasie, radiu i na ekranach kinowych, a cukiernicze wyroby firmy stały na stołach nobliwych domów. Wszystko to było zasługą Jerzego, którego energia i kreatywność najlepiej służyły rozwojowi rodzinnej cukierni. Nikt nie mógł przypuszczać, iż nadchodzi czas, kiedy Blikle III i jego cukiernia wystawieni będą na ciężkie próby przetrwania.

We wrześniu 1939 roku podchorąży Jerzy Blikle poszedł na wojnę. Niedługo powrócił na Nowy Świat pobity, lecz nie pokonany. Szybko dostosował zaopatrzenie

piekarni i asortyment wyrobów do okupacyjnych realiów. Był znany z charytatywnej pomocy; jego firma, współpracując z Polskim Czerwonym Krzyżem i Radą Główną Opiekuńczą, wysyłała pączki żywnościowe więźniom i jeńcom wojskowym. Jerzy opiekował się również dziećmi poległych pracowników firmy. Blikle III znów znajdował ujście dla swej kreatywności; powiększył cukiernię o przyległy do piekarni ogród. Scenografią i dekoracją ogrodu zajęli się najlepsi warszawscy, bezrobotni w czasie okupacji, architekci i artyści. Powstał uroczy kawiarniany ogród z fontanną i muszlą koncertową na szesnastoosobową orkiestrę, z rzeźbami i freskami na ścianach. Tę część cukierni nazwano Lantona. Na koncertach w „Lantonie” śpiewały legendy polskiej piosenki - Stefania Górka i Mieczysław Fogg.

W czasie Powstania Warszawskiego powstańcy wzniesli barykadę tuż obok cukierni, na rogu Nowego Świata i Chmielnej. Miejsce było znakomite, bo żołnierze barykady mieli zapewnioną stałą dostawę świeżego pieczywa z pracującej „pełną parą” cukierniczej piekarni. Cukiernią „dowodził” jej kierownik, gdyż Jerzy Blikle w momencie wybuchu walk był w Warszawie - obecny. Po upadku powstania cukiernia podzieliła los swego miasta: została spalona i legła w gruzach.

Powojenny widok Warszawy był wstrząsającym przeżyciem dla powracających jej mieszkańców. I tak jak mocne było to uczucie, tak mocna była ich romantyczna wola odbudowy miasta. Jerzy Blikle był tym „romantycznym woli”. Jego energia i pomyślność były niespożyte. W lokalu zastępczym w Alejach Jerozolimskich, obok fotoplastikonu, otworzył bar, w którym sprzedawano początkowo kielbasę i wódkę, a gdy wrócili pierwsi pracownicy firmy „A. Blikle”, wódkę zastąpiły śmietankowe babeczki chałupniczego wypieku. Jednocześnie odbudowywano piekarnię na Nowym Świecie. Po jej uruchomieniu, sklep w Alejach dysponował już wyrobami rodzimej produkcji. Na Nowy Świat powrócono w 1948 roku.

Radość z powrotu firmy „A. Blikle” na Trakt Królewski była wielka - tak dla Bliklego i jego pracowników jak i warszawianów. Warszawianie kochają tradycję i bez pączków od Bliklego w „tłusty czwartek” byłoby im mniej pysznie. W wyniku zapału i radości wszystkich, cukiernia mogłaby się rozwijać nie gorzej niż w latach trzydziestych. Mogłaby, gdyby nie fakt, że był to czas komunistycznego upaństwowienia fabryk i majątków ziemskich, czas kiedy i rzemieślnicy byli źle widziani. Wielokrotnie „modyfikowano” prawo o rzemiośle i podatkach z myślą o przymusowej kapitulacji rzemieślników. Większość z nich musiała się poddać i zamykała firmy, ale nie mógł tego zrobić Jerzy

Blikle. Cała jego energia i umiejętność dostosowania się do najtrudniejszych warunków skoncentrowane były teraz na przetrwaniu firmy „A. Blikle”. Nie sposób opisać wszystkich działań legalnych i nielegalnych - forteli Jerzego, które sprawiały, że cukiernia istniała nadal. To nic, że zmuszono go do uszczuplenia powierzchni piekarni i zaplecza, że musiał zwolnić część personelu - szyl „A. Blikle” ciągle był obecny na Nowym Świecie. Nadało to cukierni wyjątkowego prestiżu ostoji warszawskiego rzemiosła.

Wypieki firmy „A. Blikle” nadal były znakomite, trudno się więc dziwić, że jej klientami byli nie tylko warszawianie, ale i ambasady i głowy państw. Nie ma w tym nic dziwnego, że dla prezydenta Francji generała Gaulle'a, który przyjechał do Polski w 1967 r., prawdziwą przyjemnością było odnowienie swych wspomnień smakowych „małego co nieco” od Bliklego. „Małe co nieco” było specjalnie zrobionym na tę okazję tortem czekoladowym, który od tej pory zwie się „tortem generalskim”. Generał spotkał się z Jerzym Blikle i bardzo serdecznie z nim rozmawiał, prosząc o odwiedzenie w Paryżu. Jerzy podarował małżonce prezydenta miniaturę portretu generała wykonaną w kości słoniowej, a Charlesowi de Gaulle swoje wiersze w języku francuskim, jemu poświęcone.

Tak, Jerzy pisał wiersze. Nie zgadza się to może z naszym dotychczasowym wyobrażeniem jego osoby, chodzącej „po ziemi” a nie „w chmurach”, ale Jerzy potrafił być i realny i romantyczny zarazem. Swoje wiersze wydał w 1979 r. z okazji 110-lecia istnienia firmy „A. Blikle” i 50-lecia pracy. Noszą one tytuł „Pamiętnik niedzielnego poety”. Książka jest pięknie ilustrowana przez najlepszych grafików: Antoniego Uniechowskiego, Eryka Lipińskiego, Maję Berezowską i innych.

W 1969 roku firma obchodziła rocznicę 100-lecia swego istnienia. Jubileusz rozpoczęła Msza św. w kościele Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu, na którą przybyło osiem tysięcy osób. Po Mszy zaproszeni goście przeszli na Nowy Świat i na

zapleczu firmy składano Jerzemu Bliklemu życzenia, jedzono torty i pączki, pito wino i kawę. Jerzy otrzymał kilkadziesiąt telegramów z powinszowaniami, między innymi od generała de Gaulle'a. W jednym z nich Jerzy Waldorff pisał: „Dziękuję, że ocalił pan jeden z wieków historii miasta, łączących dawne i nowe czasy”.

Jerzy Blikle umarł po długiej chorobie w 1981 r. Był właścicielem firmy przez 53 lata i był dla niej mężem opatrnościowym. Pod kierownictwem Jerzego firma przetrwała czas wojny i okupacji oraz okres komunistycznych rządów w Polsce. Dlatego cukiernia „A. Blikle” jest dla warszawian rzadkim przykładem rodzinnej pokoleniowej ciągłości zawodu i firmy oraz integracji firmy z miastem.

Andrzej Jacek Blikle - Blikle IV zwany Jackiem - urodził się na biurku w kantorze cukierni, w obłęzonej, ale jeszcze wolnej Warszawie, we wrześniu 1939 r. Znamienne, nieprawdą? Jednakże postanowienia rodzinne, co do jego przyszłego życia, były początkowo niezgodne z tą narodzinową przepowiednią. W latach pięćdziesiątych, kiedy istnienie cukierni zależało od władzy ludowej i Jerzy Blikle nie był pewny jutra, zdecydował on, że maturzysta Jacek Blikle nie powinien wiązać swej przyszłości z firmą. Radę Jacek wziął do serca i został ...mistrzem cukierniczym, profesorem zwyczajnym informatyki, prezesem Polskiego Towarzystwa Informatycznego i autorem wielu prac naukowych. W latach siedemdziesiątych Jerzy zmienił zdanie na temat Jackowego wiązania się z firmą i martwił się, że syn jest już tak zaawansowany w swej karierze naukowej. Nie będąc pewnym przyszłości firmy, Jerzy wprowadził do niej swą bliską kuzynkę, Marię Szukałowicz - „Marysię”, która doskonale pomagała mu w prowadzeniu cukierni.

Kiedy Jerzy zachorował, Jacek przejął część spraw firmy: zajął się jej reklamą - dziedziną tak ważną dla Jerzego, jak też strategią rozwoju firmy.

Dokończenie na str. 16

KRZYŻÓWKA NA TRZECIE TYSIĄCLECIE

- PROponują MARYLA I MARIAN DZIWNIELOWIE -

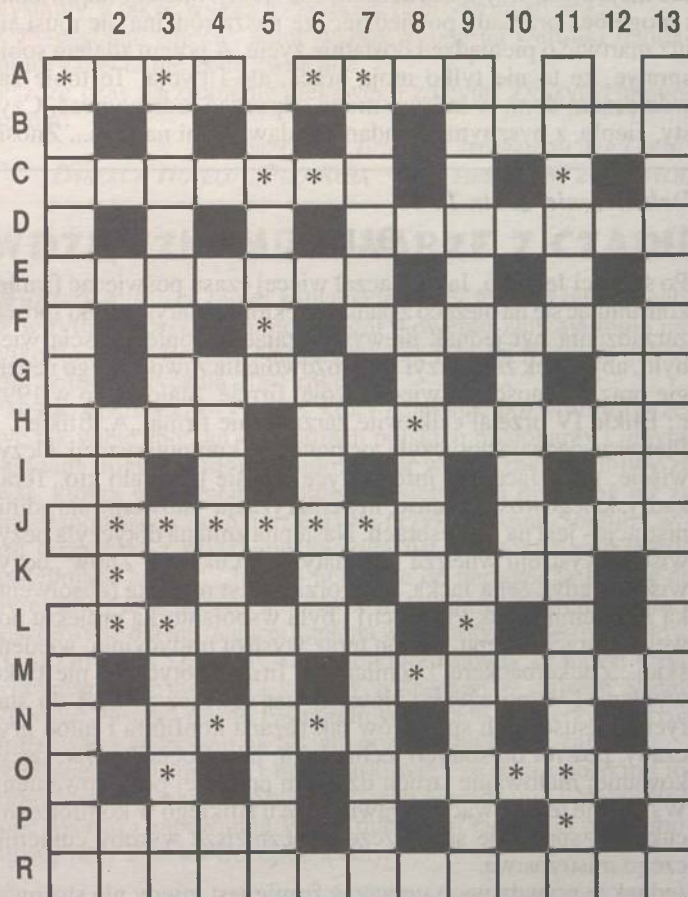
Pozioomo: A-1. „Wyposażenie” jamy ustnej; A-6. Gończy pies myśliwski; B-9. Skala, twarda podstawa; C-1. Przyrząd kreślarski; D-7. Naramienniki; E-1. Specjalista zajmujący się emaliowaniem; F-7. Kolor różowoczerwony z odcieniem czerwonym; G-3. Wierzchowiec z rasy gorącokrwistych; H-1. ... Domini 2001; J-1. Potocznie: przedostanie się tajemnicy do wiadomości publicznej; J-10. „Budowniczy” (niepożądanych) kopców w ogrodzie; K-8. Sądowe dokumenty; L-1. Odległość pomiędzy dwoma punktami; M-7. Największy gruczoł kręgowców; N-1. Ścianka budowlana; O-7. Materiał drzewny; P-1. Zjazd duchowieństwa; R-5. Biurowy praociąg; R-10. Narząd wzroku.

Pionowo: 1-A. Zupa mleczna z kluskami; 1-L. ... Boży lub losu, czyli: pogodzenie się z katastrofą życiową; 2-H. Podstawowe wyposażenie narciarza; 3-A. Średniowieczna okrągła budowla obronna; 3-L. Nimfa morska; 4-G. Święty z Molesmes (1024-1110), współzałożyciel zakonu cystersów; 5-B. Starożytne miasto asyryjskie nad Tygrysem (pn Irak); 5-L. Oddział jakiegoś urzędu lub terminarz; 6-G. Skrzydlaty „roznosiiciel” dzieci; 7-A. Dawny typ okrętu wojennego „napędzanego” wiosłami; 7-L. Dawniej: kojarzyła małżeństwa; 8-F. Narzędzie ogrodnicze; 9-A. Praca; 9-K. Starogrecki instrument muzyczny - atrybut Apollina; 10-F. Pozostałość z minionego okresu; 11-A. Ciało niebieskie; 11-J. Chleb z gruboziarnistej maki; 12-F. Królowa tebańska, która skamieniała po stracie dzieci; 13-A. Cienka, przezroczysta tkanina; 13-J. Kłopot.

Litery z pól oznaczonych gwiazdką - czytane rzędami - utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia. (REDAKCJA)

Lista osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązania krzyżówek Głosu Katolickiego w okresie od Wielkanocy do 15 grudnia 2000. Grubym drukiem zaznaczona została ilość nadesłanych rozwiązań. Nagrody dla wszystkich wymienionych osób wysłamy pocztą.

Barbara Krawulska (35) Rypin; Eugeniusz Biernat (35) Billy-Montigny; Władysław Gładysz (20) Lannoy; J. Jonik (20) Villars; Barbara Monchoux (10) Paris; Maria Nitychoruk (9) Poissy; Nicole Wolski (8) Bondy; Jean Pomietlarz (3) Plo-wha; Władysław Perekidko (3) Guerande; Ks. Marek Szyba (1) Rechicours-le-Chateau; Maria Tracz (1) Apollinarine; Daniela Dyczko (1) Marie-aux-Chênes; Ewa Pigoń (1) Łódź; Bogumiła Słojowski (1) Lübeck.



bajki... niebieskie

„TYLKO MNIE POPROŚ DO TAŃCA”

Popijał gorącą herbatę i patrzył na żonę z zadumą. Nie lep-szego nie mogło mu się w życiu przytrafić jak to, że ją poznał i zdecydował poślubić. Od tej chwili miał w niej prawdziwe oparcie. On pracował jak szalony, a ona bez oporów zajęła się domem. Była taką kobietą, o jakiej skrycie marzy większość mężczyzn - kapłanką domowego ogniska. Nie zdawał sobie sprawy, ile wysiłku i wyrzeczeń kosztowało ją to wszystko, co robiła. Nie skarżyła się nigdy, a więc nie zastanawiał się nad tym, aż do tej chwili, kiedy wśród znajomych doszło do paru rozwodów. Nasłuchiwał się wówczas - chcąc nie chcąc - ich różnych żalów i wzajemnych oskarżeń o stracone lata. Dzięki temu doświadczeniu uświadomił sobie, że ma po prostu szczęście i że to szczęście ma na imię Maryla.

- Wiesz ile dla mnie znaczysz? - zapytał żonę. Przerwała krojenie sałatki i usiadła przy nim.

- Co cię naszło? Mam się zaniepokoić? - Roześmiał się i pocałował ją w rękę.

- Ależ skąd. Pytam zupełnie poważnie, czy wiesz ile dla mnie znaczysz? Powiedz... Już od dawna nie było między nami takich rozmów. Jestem mało romantycznym mężem, prawda?

Uśmiechnęła się lekko.

- Nie zaprzeczam, ale może po prostu nie miałaś do tej pory czasu na romantyzm. Odkąd jesteśmy małżeństwem, widzę cię albo zapracowanego albo zmęczonego.

- Nie wiem, co powiedzieć - spojrzał jej w oczy. - Ja ciebie nigdy nie widziałem zmęczonej, chociaż jesteś ciągle zapracowana...

Spowaźniała.

- Dlaczego akurat teraz mnie o to pytasz?

Przetarł okulary i odłożył je na stolik.

- Zawsze tak robisz, gdy się denerwujesz - zauważyła.

- A wiesz, że jestem zdenerwowany! Zupełnie tak, jak wtedy kiedy prosiłem cię o rękę... Kilka miesięcy temu, kiedy podpisywałem ten duży kontrakt, pamiętasz, powiedziałem sobie, że oto moja praca przyniosła oczekiwane efekty. Interesy idą świetnie i mogę bez przesady powiedzieć, że nasza rodzina nie musi się już martwić o pieniądze i dostatnie życie. A potem zdałem sobie sprawę, że to nie tylko moja praca, ale i twoja. To tobie zawdzięczam dom, w którym mogę odpocząć, odreagować. Czyści, ciepły, z pysznymi obiadami podawanymi na czas... Znosi-

łaś moje humory, nerwy, stresy... Jak ty to robiłaś? Nie miałaś dość? Nie chciałaś nigdy odejść?

Zmierzwiła mu włosy rękami i pocałowała w czoło.

- Każde z nas robiło swoje. Nie sądzę, aby była potrzeba rozpamiętywania lat, które są za nami. Kochamy się, ciągle jesteśmy razem i myślę, że jeżeli któryś z nas chciałoby coś w naszym małżeństwie zmienić, to przecież wszystko jeszcze przed nami i możemy uzupełnić braki, jeżeli takie były.

Przytulił ją mocno.

- Powiedz Marylko, czy jest coś, o czym marzysz, co mógłbym ci podarować.

- O czym mówisz?

- No wiesz, może jest coś specjalnego, na co masz ochotę, a czego się nie domyślam. Jakas podróż dookoła świata, czy ja wiem, masz może kobiece sekrety?

- Kobiece sekrety? - uśmiechnęła się figlarnie. - A wiesz, że jest coś takiego, o czym marzę od lat i jakoś nigdy...

- Powiedz, powiedz proszę - gorączkował się. - Karaiby? Lazurowe Wybrzeże? Domek w Alpach? Safari...?

- Marzę o balowej sukni, Tomku.

- Co? Jak to o sukni? Tak zwyczajnie?

- Nie, nie. Wcale nie zwyczajnie, mówię ci przecież, że ma to być suknia balowa, zobacz... - Podeszła do półki z gazetami i wybrała kilka pism. Przewertowała szpalty i rozłożyła czasopisma tak, że z każdej strony spoglądały na nią piękne modelki w zwiewnych wieczorowych kreacjach. Patrzył na nią najpierw zdumiony, a potem zafascynowany. Zaróżowione policzki, błyszczące oczy, kosmyki włosów wymknęły się trzymającym je spincom i zsunęły się jej na twarz. Wyglądała prześlicznie. Zachwycony wpatrywał się w żonę i myślał, że lata dodały jej urody.

- Przepraszam cię Marylko, bardzo przepraszam. Rzeczywiście od ślubu nie tańczyliśmy zbyt często. Zawsze coś wypadało i nawet o balach sylwestrowych powoli zapominałem. Najpierw były małe dzieci, potem, jeżeli już nie pracowałem, to wolałem wyciągnąć nogi we własnym hotelu. Myślisz, że jeszcze potrafisz tańczyć?

- Kiedyś robiłaś to świetnie.

- Idź jutro do sklepu, wybierz najpiękniejszą suknię, a ja zajmę się resztą. Nie martw się, wybiorę największą salę balową w Paryżu. Zapraszam cię na bal sylwestrowy.

ANNA MALINOWSKA

(FOT. A. ZAWADZKA - MYTHEPRESSE)

Dokończenie ze str. 14-15

BLIKLE

Po śmierci Jerzego, Jacek zaczął więcej czasu poświęcać firmie, konsultując się na bieżąco z panią dyrektorką Marysią. Taki sposób zarządzania był jednak niewystarczający. Koniecznością więc było, aby Jacek zakończył stan rozdwojenia zawodowego i energię oraz zdolności poświęcił swojej firmie. Stało się to w 1991 r.; Blikle IV przejął całkowite zarządzanie firmą „A. Blikle”. Pierwsza decyzja dotyczyła, oczywiście, komputeryzacji. Oczywiście, gdyż Jacek na informatyce zna się jak mało kto. Teraz kadry, księgowość, finanse, inwentaryzacja - słowem cała administracja - jest na procesorach. Następna zmiana dotyczyła oczywiście, wystroju wnętrza i klimatyzacji cukierni. Znow „oczywiście”, gdyż żona Jacka, Małgorzata, jest malarką (absolwentką Akademii Sztuk Pięknych) i była współautorką projektu nowej dekoracji sklepu. Ma on teraz wystrój tradycyjnej, wiedeńskiej „Zuckerbäckerei”. Zmiany w firmie dotyczyły nie tylko wyglądu i wyposażenia. Nowym jest również powrót do starych, luksusowych surowców jak różana konfitura i miód gryczany, powrót do starych technologii, jak chociażby tzw. pacykowanie: malowanie strucli dżemem przed jej polukrowaniem. Wszystkie te innowacje sprawiają, że u Bliklego w komfortowej cukierni, sprzedaje się jeszcze smaczniejsze wyroby cukierniczego mistrzostwa.

Jednakże prawdziwym *novum* w firmie jest, nigdy nie stosowa-

na w niej przedtem, koncesyjna sprzedaż wyrobów przez rzemieślników, mających prawo do znaku „A. Blikle” przedsiębiorców. Cukiernie prowadzące sprzedaż produktów firmowych w tym systemie są już w Warszawie, Łodzi, Wrocławiu i Częstochowie. Koncesyjna forma ekspansji firmy „A. Blikle” była możliwa dzięki nowoczesnemu wyposażeniu nowej piekarni przy ulicy Górskiego i powiększeniu zatrudnienia. Spektakularne wyniki produkcyjne - początkowe podwojenie produkcji w półtora roku - wymagają wielozmianowej pracy cukierników.

Dobrze się ma teraz firma „A. Blikle” pod rządami pana profesora Jacka Blikle. Widać to w cukierni na pierwszy rzut oka i czuć w buzi po pierwszym kęsie ciastka. Świeży „oddech” cukierni jest zgodny z wymogami czasu i z naszymi oczekiwaniami, przy czym nie traci ona nic ze swego majestatu. Zakupy tu poczynione są małym wydarzeniem. Ileż to razy słyszymy: „Na urodziny miałem tort od Bliklego”, „Przechodząc Nowym Światem koło Bliklego, nie mogłem się oprzeć i wstąpiłem na ciastko”, „Na «tłusty czwartek» pączki koniecznie kup u Bliklego”. To „wydarzenie” powtarza się u warszawiaków od przeszło 130 lat, od czterech pokoleń rodu Blikle. I to jest piękne, pięknym naszej spokojnej świadomości, że na Nowym Świecie jest „od zawsze” cukiernia „A. Blikle” w której mają pyszności.

ANDRZEJ ZAMOJSKI

Zainteresowanych historią firmy „A. Blikle” odsyłamy do książeczki O. Budrewicza „Pięć pokoleń rodu Blikle” wydanej przez PWN w 1993 r.

CZAS BOŻEGO NARODZENIA - CZAS SOLIDARNOŚCI

Kochani!

Czas Bożego Narodzenia, to czas radosny. Ale jest to również okres wzmożonej solidarności z ludźmi biednymi czy potrzebującymi pomocy. Rozważcie proszę w swoich sercach czy swej ofiary nie moglibyście przeznaczyć dla potrzebującej osoby w Polsce.

Jest to młody ojciec rodziny. Nazywa się Robert Tracz i mieszka w Jastrzębiu Zdroju na Osiedlu 1000-lecia 15C/6. Choruje na raka mózgu, który mimo udanych operacji i terapii ciągle odrasta. Jeżeli znowu odrośnie, to Robert może nie przeżyć kolejnej operacji. A ma dopiero 31 lat i bardzo chciałby zobaczyć, jak dorasta jego córeczka.

Szansę wyleczenia daje klinika dr Burzyńskiego w USA, która specjalizuje się w leczeniu nowotworów. Używany przez nich lek nie jest jeszcze dostępny w Polsce i dodatkowo bardzo drogi. Zarówno Robert jak i jego rodzina nie mają środków na zakup leku i terapię, która musi być przeprowadzona w USA lub za granicą Europy.

Dlatego w Polsce są zbierane pieniądze na ten cel przez Caritas w Katowicach. Bardzo proszę o wsparcie tej akcji. Może dzięki waszej ofierze uda się uratować życie tego młodego człowieka. *Bóg zapłać!*

Aczkolwiek zbierania pieniędzy na terenie Niemiec prowadzi kuzynka Roberta, Ewa Tracz-Bresseau, 67269 Grünstadt, Uhländstr. 52, tel. 06.359/960115. Konto nr: 110267192 BLZ: 54651240 Kreissparkasse Bad Dürkheim-Grünstadt.

Można też wpłacać bezpośrednio w Polsce: Caritas Archidiecezji Katowickiej, 40-043 Katowice, ul. Jordana 39, PKO 10202326-701691-270-1; „Dla Roberta” - dopisek ten jest niezbędny, jeżeli go zabraknie, pieniądze nie trafią do niego.

EWA TRACZ-BRESSEAU

ANTIQUITES du PONT NEUF

MEBLE, OBRAZY, DAWNE DZIELA SZTUKI, ITP.

ekspertyza-wycena kupno-sprzedaż

poszukujemy także obrazów malarzy polskich i z Europy Wschodniej,

jak również dokumentów historycznych o tematyce polskiej.

Możliwość dojazdu na terenie całej Francji

18, rue du Roule - Paryż - tel./fax 01 42 21 03 26

(metro: Pont Neuf, Louvre, Châtelet)

KARNAWAŁ 2001



POŁĄCZ PRZYJEMNE Z POŻYTECZNYM
STOWARZYSZENIE PRZYJACIOŁ RODZINY ZAPRASZA

NA: KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO:

walc, tango, rumba, cha-cha, quickstep, jive, rock-and-rol i inne.

7-25 STYCZNIA 2001, 3 TYGODNIE, 20 GODZIN TAŃCA.

Grupy dla początkujących i zaawansowanych (każdy wiek).

ADRES ZAJĘĆ: 7, rue Guillaume Bertrandt, 75011 Paris

M.^e Saint Maur, Saint Ambroise lub P^{re}re Lachaise.

INFORMACJE I ZAPISY:

Association "Les Amis de la Famille 1999"

Tel./fax: 01.48.05.97.44.

KONKURS „KRAKÓW, TUTAJ I TAM”

Stowarzyszenie Polsko-Francuskie „Polonica” z Prowansji zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym: „Kraków tutaj i tam”.

W roku 2000 Kraków, decyzją Rady Europy, pełnił zaszczytną rolę jednej ze stolic kultury Starego Kontynentu. Nasze Stowarzyszenie pragnie, aby oblicze tego pięknego miasta Polski było lepiej poznane w Prowansji... i to dzięki Państwa zdjęciom.

Kraków - byliście tam, fotografowaliście... - podzielcie się z nami tym co Was zainteresowało! Najlepsze zdjęcia zostaną nagrodzone i wystawione w Aix-en-Provence! Laureat konkursu pojedzie do Krakowa!

1. Temat konkursowych prac jest wolny, niemniej jednak zdjęcia powinny mieścić się w jednej z popularnych kategorii: Kraków i jego zabytki; Kraków i jego mieszkańcy; Kraków i jego unikalny charakter (zdjęcie powinno pochodzić z okresu 1989-2000).

2. Pożądane formaty to: 18x24 cm dla zdjęć czarno-białych, 20x30 cm dla zdjęć kolorowych. Zdjęcie powinno być opisane na odwrocie: imię, nazwisko autora, adres, data i miejsce powstania zdjęcia oraz tytuł.

3. Zdjęcia prosimy nadsyłać pod adres: „Polonica”, „Le Liguurès”, Maison de la Vie Associative, 13 090 Aix en Provence, France. Dodatkowe informacje tel. 04 42 95 14 05 lub 04 42 20 78 04; internet: <http://www.ifrance.com/polonica>. Termin nadsyłania prac upływa 15 lutego 2001 roku.

4. Stowarzyszenie „Polonica” zastrzega sobie prawo rezygnacji z prac obrażających moralność lub złej jakości technicznej.

5. Stowarzyszenie zastrzega sobie prawo do dysponowania zdjęciem (wystawa, reprodukcja).

6. Jury konkursu składać się będzie z osób spoza Stowarzyszenia, związanych zawodowo z fotografią lub z innymi dziedzinami sztuki.

7. Główną nagrodą konkursu jest wycieczka do Krakowa dla dwóch osób: przelot samolotem oraz trzy noclegi w Hotelu „Pod Różą” w centrum starego miasta.

8. Autorzy zdjęć otrzymają informację o miejscu i terminie wystawy, a także wykaz wszystkich nagrodzonych prac.

9. Przesyłając zdjęcie, autor wyraża zgodę na warunki regulaminu. Zdjęcia nie będą zwracane.

Jeszcze czas na zrobienie ciekawego zdjęcia! Życzymy powodzenia!

ORGANIZATORZY DZIĘKUJĄ SPONSOROM KONKURSU:

DYREKCJI HOTELU „POD RÓŻĄ” ORAZ FIRMIE EM z MARSYLII.

WDZIĘCZNI MISJONARZE Z CZADU

Już trzy miesiące mojej kapłańskiej misji w Czadzie upłynęły w rytmie górskiego potoku i dni Adwentu zbliżają mnie nie tylko do Świąt Bożego Narodzenia, ale i do jej finału w pierwszej połowie stycznia 2001 roku.

Patrząc z perspektywy czasu, który uciekając pozwolił mi przeżyć tak wiele spotkań w parafiach polskich misjonarzy i innych składam Bogu dar moich trudów i dar wdzięcznej modlitwy za Was, którzy wspieracie modlitwą misjonarzy i mnie, jak też za przesłane książeczki dla dzieci. Na przykład Anne-Sophie Layton do paczki z książkami włożyła list, w którym zamieściła następujące zdanie: „Je suis heureuse de partager la lecture de livres que j'ai beaucoup aimé avec les enfants qui n'en ont pas”. Msze święte dla nie mającej kapłana wspólnoty katolików w Faya, 1000 km od N'Djameny, tak wielkie zostawiły w moim sercu wrażenie. Żyję nadzieją kolejnych spotkań w okresie Świąt. Również zasiane ziarno Ewangelii w sercach żołnierzy zaczyna dojrzewać i na pewno na Święta pozwoli na dobre żniwa.

Nasi polscy misjonarze i misjonarki wraz ze mną i polskimi legionistami ślą Wam na Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok moc życzeń i zapewniają Was o duchowej łączności przez modlitwy przy Żłóbku Bożej Dzieciny.

Ks. JERZY CHORZEMPA T.CHR.



Polacy na Zachodzie

FRANCJA - BIAŁORUŚ: KANON DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Z inicjatywy Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, którego prezesem jest p. Agnieszka Bogucka, w sierpniu br. na Białorusi odbyły się zajęcia w Szkole Letniej „Kanon Dziedzictwa Narodowego”, zorganizowane wraz z Polską Macierzą Szkolną w Grodnie, którą kieruje p. dr Stanisław Sienkiewicz. W zajęciach tych uczestniczą przede wszystkim mieszkający i pracujący tam nauczyciele polscy. Jak w latach poprzednich, uczestniczyłam w tej „Pielgrzymce Narodowej” i ja, jako że paryskie Stowarzyszenie „Nazareth-Famille”, współpracujące z Oddziałem Warszawskim „Wspólnoty Polskiej” wspiera polonijne inicjatywy oświatowe i kulturalne na Białorusi. Współpraca ta ma na celu niesienie pomocy zamieszkałym tam Polakom w pielęgnowaniu kultury polskiej, a także pomoc materialną. Stowarzyszenie „Nazareth-Famille” we współpracy z Polską Misją Katolicką we Francji gościło już w Paryżu 44 nauczycieli z Białorusi. W ciągu 6-dniowego pobytu nauczyciele ci odwiedzili polskie ośrodki, pamiątki i pomniki nad Sekwaną oraz zamek Branickich w Montresor. Tegoroczny trzeci etap szkolenia nauczycieli polskich i polonijnych z Białorusi obejmował trasę ok. 2500 kilometrów i kończył się w Katyniu. Przebiegała ona przez wiele miejscowości białoruskich, związanych z historią Polski i kulturą polską. Były to takie miejscowości jak: Małe Możejkowo, Lida (zachował się kościół wzniesiony w XIV wieku za panowania wielkiego księcia litewskiego Witolda), Trokiela (sanktuarium Maryjne), Gieranony (z tej miejscowości wywodzi się ród Gasztołtów - wojewoda nowogródzki, Stanisław Gasztołt był mężem

Barbary Radziwiłłówny, królowej Polski od 1550 roku). Kolejnymi miejscowościami pielgrzymki były Sobotniki (neogotycki kościół z 1905 roku), Zemojsław, Hol-



szany związane z rodem Sapiechów) oraz Krewo. Krewo to miejsce zawarcia unii polsko-litewskiej w 1385 roku, układu między Wielkim Księstwem Litewskim a Królestwem Polskim, ustalającym warunki na jakich książę Jagiełło obejmie panowanie nad Polską i Litwą. W Krewie zachowały się ruiny gotyckiego zamku wielkich książąt litewskich z XIV w. Uczestnicy pielgrzymki zwiedzili także Nieśwież, w którym potężni Radziwiłłowie utworzyli w 1586 r. centralny ośrodek ordynacji nieświeckiej. Wybudowany wówczas zamek - rezydencja ordynatów - należał do najwspanialszych w Polsce. Od 1551 r. przechowywano tu archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego. W II połowie XVII i w XVIII wieku Nieśwież został zniszczony najazdami moskiewskimi i szwedzkimi, podupadł politycznie i gospodarczo. Nieśwież do II wojny leżał w granicach Polski. Dziś - oprócz imponującego zamku Radziwiłłów - zachowały się inne zabyt-

ki: klasztory - benedyktynek (1590-1596) i bernardynów (1598), kościół i kolegium jezuitów (1684-1693), ratusz (XVI w.). Następnie uczestnicy pielgrzymki obejrzeli kościół w Smorgoniu (I poł. XVI w.) oraz zespół pałacowy Tyzenhauzów w Postawach. Dalsza trasa pielgrzymki wiodła przez Łuczaj, Mocarz, Głębokie (barokowy kościół katolicki z XVII w.), Berewecz, gdzie w pojezuickich budynkach znajduje się do dziś ciężkie więzienie. Potem zwiedzano miasta: Połock (wzmiankowany w 862 r.; sobór sofijski z XI w., monastyr Spasa i Eufrozyny z XII w. oraz kościół jezuitów z XVIII w.), Witebsk (ruiny kościoła św. Barbary z XIX w.), Orszę (monastyr Bogojawleński z XVII-XVIII w. i Pokrowski z XVIII w.) oraz stolicę Białorusi - Mińsk (klasztor bernardynów i bernardynów, cerkiew Piotropawłowską z XVII w., liczne klasycystyczne i eklektyczne budowle użyteczności publicznej z przełomu XIX i XX w; zgodnie z zachowanymi przekazami, król Władysław Jagiełło ufundował w Mińsku w 1385 r. osiem kościołów katolickich). Głównym celem Pielgrzymki Narodowej był polski cmentarz w Katyniu. Wędrówka, w której uczestniczyłam, trwała kilka dni. Obejrzeliśmy wraz z mieszkającymi na Białorusi Polakami wiele pamiątek świadczących o potęgę państwa polskiego, o wielkiej współpracy pomiędzy narodami polskim, białoruskim i litewskim. Zwiedzając te dawne kresowe ziemie zwróciliśmy uwagę na dużą ilość pięknych niegdyś kościołów katolickich, które po II wojnie światowej zamieniono na magazyny, sale sportowe i więzienia, a także na „muzea ateizmu”. Szczególnie wzniosłym przeżyciem była nasza droga krzyżowa odbyta w katyńskim lesie. Niesamowicie wielkie drzewa, przeraźliwa cisza... Nigdzie nie spotkałam tak złowrogo szumiących drzew, jak w lesie katyńskim. W milczącej procesji czuliśmy w skupieniu przygotowaną na tę okazję modlitwę drogi krzyżowej. Mężczyźni zbili z brzoźowych gałęzi biały krzyż, ja zbierałam polne kwiaty rosnące na naszej drodze... W ten sposób uczciliśmy pamięć zamordowanych. Wielki musi być ból rodzin, których ojcowie, bracia i synowie zostali tutaj na zawsze.

KRYSTYNA ORŁOWICZ-SADOWSKA

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mr Bernard Jakubowski	200 Frs
Mme Helena Merendet	600 Frs
Mme Janina Orłowski	500 Frs
Mr Jan Psota	200 Frs
Mme Rozalia Wąs	400 Frs
Mme Anna Wertyńska	200 Frs
Mr Jan Wojtala	400 Frs
Mr Jean Kumorek	200 Frs
Mme Halina Lachaier	400 Frs
Mme Anna Mokrzan	400 Frs
Mme F. Baumgartner	400 Frs
Mr Joseph Jabłoński	450 Frs
Mr Tadeusz Janiec	400 Frs
Mr Romuald Kardaś	400 Frs
Mr Antoni Katarzyński	400 Frs
Mr Jan Kieparada	500 Frs

Wszystkim, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. Redakcja

„RUMAT” POMAGA DZIECIOM PRZETRWAĆ ZIMĘ

„Pomóż dzieciom przetrwać zimę”, to jedna z akcji charytatywnych prowadzonych w Polsce. Jej inicjatorką i szefem jest Ewa Dadas, dziennikarka Radia „Lublin”. Akcja od ośmiu lat z sukcesem prowadzona w Lublinie, w tym roku rozciągnęła się na inne regiony Polski południowo- i środkowo-wschodniej, a więc tereny dotknięte bezrobociem i tym samym biedą. Dziennikarze Radia „Lublin” i innych stacji wyszukują w swoim zasięgu biedne rodziny i tam kierują ofiarowane przez innych dary - żywność, odzież, przedmioty

codziennego użytku. Do akcji E. Dadas dołączyli w tym roku Polacy mieszkający we Francji. Zebrano 8 paczek ubrań i prezentów, które do kraju przewiozła bezinteresownie firma autokarowa „Rumat”. 3 grudnia kierowcy: Zbigniew Bratkowski, Wiktor Daniłowicz i Marek Rymarz przywieźli do Lublina dary z Paryża. Właścicielowi firmy, pracownikom pośredniczącym oraz kierowcom serdecznie dziękujemy i życzymy radosnych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku.

BERNADETTA JURAS

60-LECIE POWSTANIA LICEUM NORWIDA W VILLARD DE LANS

W październiku 1940 r. zostało otwarte w Villard de Lans, blisko Grenoble, polskie Liceum im. Cypriana Norwida. Działało bez przerwy do 1946 r., nawet po wkroczeniu wojsk niemieckich do strefy południowej, stając się tym samym jedyną oficjalną polską szkołą średnią w okupowanej Europie.

Dyrektorami tej szkoły byli kolejno: Zygmunt Lubicz-Zaleski, Wacław Godlewski i Ernest Berger.

Szkoła zapisała się wyjątkowo w historii emigracji przez swoją działalność kulturalną, wspaniały chór i doskonale drużyny sportowe oraz przez swą postawę patriotyczną. Praktycznie wszyscy uczniowie, poza najmłodszymi, należeli do Ruchu Oporu we Francji i brali udział w walkach lub przedostawali się przez Hiszpanię i jej więzienia do Armii Polskiej w Anglii. Opłacone to było stratami, które do tej pory są tylko częściowo znane: 24 poległych, w tym jeden 14- a drugi 15-letni, w walkach na płaskowyżu Vercors oraz w bitwach o wyzwolenie Francji i 17 dezerterów, w tym 2 uczennice.

Bardzo serdeczne stosunki z miejscową ludnością spowodowały, że w 1990 r. ówczesny polski minister edukacji narodowej Henryk Samsonowicz wręczył miastu Komandorię polskiego Orderu Zasługi za okazaną pomoc młodzieży polskiej podczas wojny (jedeny wypadek we Francji).

Działalność Związku Byłych Wychowanków Liceum zacieśniła jeszcze współpracę polsko-francuską. Liczne artykuły, odczyty, publikacje, filmy i medale, wystawy w THL i w Instytucie Polskim, tablice w kościele Św. Krzyża i w katedrze św. Jana w Warszawie, wspólnie z Boglarczykami, byłymi wychowankami szkoły polskiej na Węgrzech, ulica Villardczyków w Warszawie na Ursynowie, rozprawdzenie po francuskich Muzeach Ruchu Oporu i Deportacji (Musées de la Résistance et de la Déportation) katalogu wystawy w Instytucie Polskim w Paryżu, położenie tablic pamiątkowych tak na Lemandé, jak i na cmentarzu w Montmorency przewidziane w najbliższych miesiącach - stanowią przykład utrwalenia pamięci o tym niedostatecznie jeszcze znanym pomniku emigracji.

Dlatego uważamy, że w 60. rocznicę powstania szkoły, o istnieniu Villard de Lans i Villardczyków należy przypomnieć w Polsce i zagranicą.



LUCJAN OWCZAREK

PREZES ZWIAZKU VILLARCZYKÓW

USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku
GABINET W CENTRUM PARYŻA
- tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

**CONCERT ET JUBILÉ DE M. PEPLINSKI
LA CROIX DE CHEVALIER DANS L'ORDRE
DU MÉRITE DE LA RÉPUBLIQUE DE POLOGNE**

Le jubilé de M. Joseph Peplinski, membre fondateur et directeur de la chorale „Lutnia” en 1927 et qui assure encore à ce jour la direction, a été l’occasion d’un concert exceptionnel en l’église Saint-Pierre et Saint-Paul de Staffelfelden.

Sur invitation de Victor Krzyminski, président de la chorale „Lutnia”, les chorales „Krajobrazy” de Mulhouse, „Rossignol Forestier” de Pulversheim, „Polonia” de Mulhouse, „Sainte-Cécile” de Staßfelden, „Aigle Blanc” de Wittesheim, Agnès Bailen au jeu d'orgue et „Lutnia” de Joseph Peplinski ét

Dans une église remplie jusqu'au dernier banc, en présence de Wanda-Krystyna Kalinska, Consul Général de Pologne, du maire Stanislas Pilarz, du conseiller général Charles Wilhelm, du maire du Wittelsheim Pierre Vogt, des curés Gorski, Styla et Schmitt, le concert débuta par „Gaude Mater Polonia” interprété par les chorales réunies dirigées par Joseph Peplinski.

A l'entracte, Mme Wanda Krystyna Kalinska le décora de la Croix de Chevalier dans l'Ordre du Mérite de la République de Pologne, par décret signé par le président Aleksander Kwaśniewski. Cette très haute distinction récompensait Joseph Peplinski pour son inlassable activité, plus de 70 ans, au sein de la communauté polonaise, au service de la patrie et de Dieu.

À son tour, le maire Stanislas Pilarz rendit hommage à son concitoyen et compatriote et lui remit la Médaille d'Honneur de la commune.

Sous la direction de leurs directeurs respectifs, les chorales donnèrent ensuite, dans un répertoire profane comme sacré, un bel aperçu de leurs larges possibilités.

De nombreux cadeaux, offerts par les différentes sociétés et l'Union des Associations Polonaises Catholiques ont été de beaux gestes d'amitié, des modestes symboles de reconnaissance envers M. Peplinski à la fin du concert qui se prolongea par le verre de l'amitié.

A M. Joseph Peplinski qui fêtait également son 95^{ème} anniversaire, nous adressons nos meilleurs vœux de santé et qu'il puisse encore longtemps partager avec la chorale „Lutnia” sa passion du chant.



ALFRED KALUZINSKI

CHERCHE:

*** LIVREUR (Permis PL). Livraison chez particulier.
GAZ. BOIS. CHARBON. REGION PARISIENNE.
TEL. 01 48 66 60 89.**

GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) – tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

W ŁĄCZNOŚCI Z OJCEM ŚWIĘTYM W ROKU WIELKIEGO JUBILEUSZU

Bogaty program Roku Jubileuszowego jest wielkim wezwaniem do jedności i łączności z Ojcem Świętym.

Dlatego proponujemy, aby jedną z form wyrazu wdzięczności i troski o błogosławione owoce tego czasu była ofiara Mszy Świętej w intencji naszego Rodaka, podobnie jak to czyni Kościół francuski.

Zachęcamy również do zamawiania Mszy Świętej w intencjach wyznaczonych przez Ojca Świętego.

Janina Sadek

300 Frs

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJACH WYZNACZONYCH PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO:

SKŁADAM OFIARĘ.....FRS

Polska Misja Katolicka we Francji - 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32.

Konto: CCP Nr 126875 N Paris. Informacje o terminie zamówionej Mszy Świętej przekazywane będą listownie, a nazwiska ofiarodawców zostaną opublikowane w *Głosie Katolickim*.

TV POLONIA

OD 1 DO 14
STYCZANIA 2001

PONIEDZIAŁEK 01.01.2001

6⁰⁵ Szczęśliwego Nowego Jorku - film fab. 7⁴⁰ Staropolski kulig 8¹⁰ Madonny polskie - reportaż 8³⁵ Bajki polskie - dla dzieci 9⁰⁰ Zima w Wiklinowej Zatoce (2) - dla dzieci 9³⁰ Ala i As - dla dzieci 9⁵⁰ Ostatnie miejsce na ziemi - film dok. 10¹⁵ Motylem jestem czyli romans czterdziestolatka - komedia 11⁴⁵ Wiadomości oraz powtórzenie Orędzia Noworocznego Prezydenta RP 12⁰⁰ Noworoczne Muzykowanie 12²⁵ Lady of Warsaw - reportaż 13⁰⁰ Klan - serial 13²⁵ Pół wieku z „Mazowszem” 13⁴⁰ Teatr Rozmaitości: Drzwi muszą być otwarte, albo zamknięte 14¹⁵ Pół wieku z „Mazowszem” 14²⁵ Muzyczny Festiwal w Łańcucie 2000 15¹⁵ Miss Polonii cz. I - z udziałem polskich dziewcząt mieszkających poza granicami kraju 16¹⁰ Pół wieku z „Mazowszem” 16²⁰ Klan - serial 16⁴⁵ Teledyski na życzenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Życzenia Noworoczne od Premiera RP 17²⁰ Miss Polonii cz. II - z udziałem polskich dziewcząt mieszkających poza granicami kraju - 18¹⁵ Pół wieku z „Mazowszem” 18²⁵ Sport 2000, czyli przeżyjmy to jeszcze - raz cz. I 18⁵⁵ Życzenia Noworoczne od Prymasa Polski 19⁰⁰ Pół wieku z „Mazowszem” 19¹⁵ Dobranocka 19²⁵ Życzenia Noworoczne od Prezydenta RP 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Dom - serial 21³⁰ Gdzie jest ten dom - opowieść o serialu - film dok. 22⁰⁰ Pół wieku z „Mazowszem” 22¹⁵ Teledyski na życzenie 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Ej przeleciał ptaszek - 50 lat „Mazowsza” - koncert 23⁴⁰ Dokąd idziemy? - czyli Szopka Noworoczna 2000 0²⁰ Sport 2000, czyli przeżyjmy to jeszcze raz - cz. I 0⁵⁰ Pół wieku z „Mazowszem” 1⁰⁵ Życzenia Noworoczne od Premiera RP 1¹⁵ Przygody Kota Filemona - dla dzieci 1²⁵ Życzenia Noworoczne od Prezydenta RP 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2²⁵ Życzenia Noworoczne od Prymasa Polski 2³⁰ Dom - serial 3⁵⁵ Gdzie jest ten dom - opowieść o serialu - film dok. 4³⁰ Pół wieku z „Mazowszem” 4⁴⁵ Teledyski na życzenie 5⁰⁰ Panorama 5²⁵ Sport 5³⁰ Lady of Warsaw - reportaż

WTOREK 02.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Magazyn Polonijny z Wielkiej Brytanii 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 9⁰⁰ Wszystko gra - dla dzieci 9¹⁵ Tęcza bajeczka - dla dzieci 9²⁵ Zima w Wiklinowej Zatoce (2) - dla dzieci 10⁰⁰ Sport 2000, czyli przeżyjmy to jeszcze raz - cz. I 10³⁰ Motylem jestem czyli romans czterdziestolatka - komedia 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Sport 2000, czyli przeżyjmy to jeszcze raz - cz. II 12⁴⁰ Teledyski na życzenie 13⁰⁰ Klan - serial 13²⁰ Dokąd idziemy? - czyli Szopka Noworoczna 2000 14⁰⁵ Polski dokument telewizyjny - Już nie lękam się nic - film dok. 14²⁵ W. Lutosławski wg Ojca Karola - reportaż 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Mówi się... - poradnik 15³⁰ Salon lwowski - program 15⁴⁵ Z Polski rodem 16⁰⁵ Kulisy wojska 16²⁵ Raj - magazyn katolicki 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Dzieci śpiewają koledy - dla dzieci 17³⁰ Żegnaj Rockefeller - serial 18⁰⁰ Program krajoznawczy 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan -

serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Królowa Bona - serial 20⁵⁰ Droga do... - film dok. 21⁴⁵ Tadeusz Woźniak - koncert 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Forum 23⁴⁵ Okna - Manowce wiary - program 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Kasztaniaki - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Królowa Bona - serial 3²⁰ Droga do... - film dok. 4¹⁰ Tadeusz Woźniak - koncert 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny

ŚRODA 03.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Lady of Warsaw - reportaż 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Teleranek - dla dzieci 9³⁰ Żegnaj Rockefeller - serial 10⁰⁰ Królowa Bona - serial 10⁵⁰ Tadeusz Woźniak - koncert 11³⁰ Fronda - magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Droga do... - film dok. 13⁰⁰ Klan - serial 13²⁵ Forum 14¹⁰ Podróże kulinarne 14³⁵ Kwadrans na kawę - program 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Program krajoznawczy 15³⁵ Rozmowa dnia 15⁵⁵ Fronda - magazyn 16²⁵ W poszukiwaniu straconej duchowości - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Z dziecięcej estrady - dla dzieci 17⁴⁰ Skippy - serial 18⁰⁰ Biere kryka, psa i idymy grać - reportaż 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan - serial 19⁰⁰ Mini wykłady o maxi sprawach 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Warszawskie gołębie - film 21¹⁰ Wieczór wspomnień w Piwnicy pod Baranami - cz. I 22¹⁰ Kresowa rodzina Różańskich - reportaż 22³¹ Panorama 22⁵⁰ Sport 22⁵⁵ Kultura mniejszości narodowych w Polsce - program 0¹⁰ Pomorskie pejzaże historyczne - Trzygłów z Chrystusem 0³² Monitor 1⁰⁰ Mini wykłady o maxi sprawach 1¹⁵ Przygody Świerszczyka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Warszawskie gołębie - film 3⁴⁰ Wieczór wspomnień w Piwnicy pod Baranami - cz. I 4⁴⁰ Kresowa rodzina Różańskich - reportaż 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ W poszukiwaniu straconej duchowości - reportaż

CZWARTEK 04.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Bóg się rodzi letnią nocą - reportaż 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Mini wykłady o maxi sprawach 9⁰⁰ Z dziecięcej estrady - dla dzieci 9²⁵ Skippy - serial 9⁵⁰ Teledyski na życzenie 10⁰⁰ Warszawskie gołębie - film 11⁰⁵ Wybrać Boga - reportaż 11³⁵ Rewizja nadzwyczajna 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Znasz-li ten kraj - Recital 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13²⁵ Kultura mniejszości narodowych w Polsce - program 14⁴⁰ Ojczyzna polszczyzna 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Czcigodniejsza od Cherubinów i chwalebniejsza od Serafinów - reportaż 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Rewizja nadzwyczajna 16²⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie - magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ale heca - dla dzieci 17³⁵ Tropiciele gwiazd - serial 18⁰⁵ Salon Lwowski 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr Telewizji: Nie-Boska komedia 22⁰⁵ Małe Formy Wielkich Mistrzów 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 23⁴⁵ Ktoś pamięta moje imię - reportaż 0¹⁰ Film animowany dla dorosłych: Noc Kupały 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Tajemnica szyfru Marabuta - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Teatr Te-

lewizji: Nie-Boska komedia 4²⁵ Małe Formy Wielkich Mistrzów 4⁴⁵ Film animowany dla dorosłych: Żelazko 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Ita - reportaż

PIĄTEK 05.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie - magazyn kulturalny 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Ale heca - dla dzieci 9²⁰ Tropiciele gwiazd - serial australijskiej 10⁰⁰ Powrót Arsena Lupin - serial 11⁰⁵ Żydowskie miasto w Lublinie - reportaż 11³⁰ Credo 2001 - magazyn katolicki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Kiniarze z Kalkuty - film dok. 13¹⁰ Złotopolscy - serial 13³⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 14²⁰ Studnia - magazyn folkowy - reportaż 14⁴⁰ Studnia - magazyn folkowy - koncert 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Małe Formy Wielkich Mistrzów 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Credo 2001 - magazyn katolicki 16²⁵ Parnas Literacki - Kazimierz Wierzyński 16³⁵ Hity satelity 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pokaż, co potrafisz - Akademia IQ - program 17⁵⁰ Tut-Turyńka - dla dzieci 18⁰⁰ Ludzie listy piszą 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Powrót Arsena Lupin - serial 21⁰⁰ Hity satelity 21¹⁵ MdM 21⁴⁰ Iga Cembrzyńska - największe przeboje 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Szpital Dzieciątka Jezus - telenowela 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Marcell Szpak dziwi się światu - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Powrót Arsena Lupin - serial 3²⁵ Hity satelity 3⁴⁰ MdM 4⁰⁵ Iga Cembrzyńska - największe przeboje aktorki 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5²⁵ „Polonorum Regina” - koncert

SOBOTA 06.01.2001

6⁰⁰ W słońcu i w deszczu - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Klan (3) - serial 8⁴⁵ 5-10-15 - dla dzieci 9⁰⁰ Ala i As 9³⁰ Zamknięcie Drzwi Świętych - transmisja 12⁰⁵ Muzyka w Zamku Królewskim 12²⁵ Teatr dla Dzieci: Alicja w Krainie Czarów 13⁰⁰ Historia świąteczna o rosochatym włóczędze - dla dzieci 13²⁵ Gościniec - magazyn 13⁵⁵ Badziewiakowie - serial 14³⁰ Kocham Polskę - teleturniej 15⁰⁰ Babar - serial 15²⁵ Sensacje XX wieku 15⁵⁰ Nasz przyjaciel Mietek - reportaż 16⁰⁵ Magazyn Polonijny z Danii 16³⁵ Literatura według Długosza - Jan Andrzej Morsztyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozstrzygnięcie konkursu „Polak Trzeciego Tysiąclecia” 17²⁵ Karnawał 18¹⁵ Na dobre i na złe - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Zabić Sekala - dramat 21⁵⁰ Wesele - widowisko 22³¹ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Bezludna wyspa 23⁵⁰ Sportowa sobota 0⁰⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 0¹⁰ Teledyski na życzenie 0²⁰ Na dobre i na złe - serial 1¹⁵ Boleki i Lolek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Zabić Sekala - dramat 3⁵⁰ Rozstrzygnięcie konkursu „Polak Trzeciego Tysiąclecia” 4⁰⁰ Karnawał 4⁴⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Sensacje XX wieku 5⁵⁵ Nasz przyjaciel Mietek - reportaż

NIEDZIELA 07.01.2001

6¹⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Magazyn Polonijny z Danii 7⁴⁰ Album Mazowsza - To ci śliczności... 8⁰⁵ Fraglesy - serial 8³⁰ Arcydziela Beethovena 9³⁰ Złotopolscy (2) - serial 10²⁰ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 10⁵⁵ Eurofolk - zespół „Przyładek Starej Pie-

śni" 11¹⁵ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 12⁰⁰ Otwarte drzwi - magazyn katolicki 12⁴⁰ Czesy - katolicki magazyn informacyjny 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14⁰⁵ Polesia czar - reportaż 14²⁵ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 14⁵⁰ Ach co to był za rok! - Jedyńka 2000 według Jacka Fedorowicza 15¹⁰ Warszawska Niobe - film dok. 16⁰⁰ Chrzęszcz brzmi w trzcinie... - poradnik 16²⁰ Program krajoznawczy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Matki, żony i kochanki - serial 18¹⁰ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Olivier, Olivier - film fab. 21⁴⁰ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 23³⁸ Panorama 0⁰⁰ Sport 0⁰⁵ Koń, który mówi czyli trzy 5-latkę Konia Polskiego - cz. I 1⁰⁰ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 3⁰⁰ Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka 3¹⁵ Wiadomości 3³⁵ Sport 3³⁹ Pogoda 3⁴⁰ Olivier, Olivier - film fab. 5²⁵ Panorama 5⁴⁵ Sport

PONIEDZIAŁEK 08.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁰ Eurofolk - Sanok - Ekstra Formacja 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Pokaż, co potrafisz - Akademia IQ - 9³⁰ Fraglesy - serial 9⁵⁵ Olivier, Olivier - film fab. 11⁴⁰ Polesia czar - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Retransmisja prawosławnego Oficjum Bożonarodzeniowego 13¹⁰ Klan - serial 14¹⁰ Szpital Dzieciątka Jezus - telenowela 14⁴⁰ Mówi się... - poradnik 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Ludzie listy piszą 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Polesia czar - reportaż 16³⁰ Ballada chasydzka o Nowym Roku - film dok. 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala - serial 17⁴⁵ Sportowy tydzień 18³⁵ Klan - serial 19⁰⁵ Teledyski na życzenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁷ Sport 20⁰⁰ Patrę na Ciebie Marysiu - film 21³⁰ I wszystko się może zdarzyć - koncert Anity Lipnickiej 22⁰⁰ Dialogi z przeszłością - program 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Ze sztuką na ty - Barok krakowski 23⁵⁰ Li Yundi - zwycięzca XIV Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Ludzie listy piszą 1²⁰ Przygody Kota Filemona - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Patrę na Ciebie Marysiu - film 4⁰⁰ I wszystko się może zdarzyć - koncert Anity Lipnickiej 4³⁰ Dialogi z przeszłością - program 5⁰⁰ Panorama 5²⁵ Sport 5³⁰ Ballada chasydzka o Nowym Roku - film dok.

WTOREK 09.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Magazyn polonijny z Danii 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 9⁰⁰ Zabawa z balwankiem - dla dzieci 9²⁵ Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala - serial 9⁵⁵ Patrę na Ciebie Marysiu - film 11³⁰ Dialogi z przeszłością - program 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Sportowy tydzień 13⁰⁰ Klan - serial 13²⁰ Ze sztuką na ty - Barok krakowski 14¹⁵ Jeśli jest jego tu ślad - film dok. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Chrzęszcz brzmi w trzcinie... - poradnik 15³⁰ Wojciech Dzieduszycki: Przepis hrabiego na makaron - reportaż 15⁴⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁵ Tajemnice armii - reportaż 16²⁵ Raj - magazyn katolicki 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As - dla dzieci 17⁴⁵ Zegnaj Rockefeller - serial 18¹⁵ Program krajoznawczy 18³⁵ Klan - serial 19⁰⁰ Wiadomości polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Królowa Bona - serial 20⁵⁰ Forum Polonijne - widowisko publicystyczne 21³⁵ Beata Rybotycka - recital 22²⁰ Teledyski na życze-

nie 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Forum 23⁴⁵ Ogród sztuk - program 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Kasztaniaki - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Królowa Bona - serial 3²⁰ Forum Polonijne 4⁰⁵ Beata Rybotycka - recital 4⁵⁰ Teledyski na życzenie 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Gościniec - magazyn

ŚRODA 10.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Program publicystyczny 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Teleranek - dla dzieci 9³⁰ Zegnaj Rockefeller - serial 10⁰⁰ Królowa Bona - serial 11³⁰ Kwadrat - magazyn młodzieżowy 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Budka Suflera w Nowym Jorku - reportaż 13⁰⁰ Klan - serial 13²⁵ Forum 14¹⁰ Podróże kulinarne 14³⁵ 360 stopni dookoła ciała - AIDS - magazyn medyczny 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Program krajoznawczy 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Kwadrat - magazyn 16²⁵ Program rozrywkowy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Z dziecięcej estrady - dla dzieci 17⁴⁵ Skippy - serial 18¹⁵ Mini wykłady o maxi sprawach 18³⁵ Klan - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Romeo i Julia z Saskiej Kępy - dramat 21³⁵ Program rozrywkowy 22¹⁰ Forum Polonijne: Odpowiedzi na pytania 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 22⁵⁵ A to Polska właśnie - Wałbrzych - program 23⁴⁵ Wniebowzięty - film dok. 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Przygody Świerszczyka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Klan - serial 2³⁰ Romeo i Julia z Saskiej Kępy - dramat 4⁰⁰ Program rozrywkowy 4³⁵ Forum Polonijne 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Program rozrywkowy

CZWARTEK 11.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Reportaż 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Z dziecięcej estrady - dla dzieci 9²⁵ Skippy - serial 9⁵⁰ Teledyski na życzenie 10⁰⁰ Romeo i Julia z Saskiej Kępy - dramat 11³⁰ Rozmowy na nowy wiek 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Koń, który mówi czyli trzy 5-latkę Konia Polskiego 13⁰⁵ Złotopolscy - serial 13³⁰ A to Polska właśnie - Wałbrzych - program 14¹⁵ Publicystyka kulturalna 14⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Książki i jego rodzina - reportaż 15⁴⁰ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Rozmowy na nowy wiek 16²⁵ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Do góry nogami - dla dzieci 17⁴⁵ Tropiele gwiazd - serial 18¹⁵ Czasowo mieszkam w Warszawie - reportaż 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr Telewizji: Republika Marzeń 21³⁰ To mój blues 22⁰⁵ Anima - program 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 23⁴⁵ Księga Tatr najnowsza - film dok. 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Wieści polonijne 1¹⁵ Tajemnica szyfru Marabuta - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Teatr Telewizji: Republika Marzeń 4⁰⁰ To mój blues 4³⁰ Anima - program 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Reportaż

PIĄTEK 12.01.2001

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Magazyn kulturalny 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Wieści polonijne 9⁰⁰ Do góry nogami - dla dzieci 9³⁰ Tropiele gwiazd - serial 10⁰⁰ Powrót Arsena Lupin - serial 11³⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ War-

szawska Niobe - film dok. 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13²⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 14¹⁰ Hulaj dusza - program 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁵ Anima - program 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 16²⁵ Program rozrywkowy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Cyberszkola - magazyn dla młodzieży 18⁰⁰ Hity satelity 18¹⁵ Ludzie listy piszą 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Program polonijny 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Powrót Arsena Lupin - serial 21⁰⁰ Hity satelity 21¹⁵ MdM 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Szpital Dzieciątka Jezus - telenowela 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Program polonijny 1¹⁵ Pampalini, łowca zwierząt 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Złotopolscy - serial 2³⁰ Powrót Arsena Lupin - serial - 3³⁰ Hity satelity 4⁰⁰ MdM 4²⁵ Program rozrywkowy 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Program rozrywkowy

SOBOTA 13.01.2001

6⁰⁰ W słońcu i w deszczu - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Madonny polskie 8⁰⁰ Cyberszkola - magazyn dla młodzieży 8⁴⁵ Ziarno - program katolicki 9¹⁰ Cybermania - teleturniej komputerowy 9⁴⁵ Uczy się polskiego 10²⁰ Klan (3) - serial 11³⁵ Hity satelity 11⁵⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 12⁰⁰ Teatr dla Dzieci: Alicja w Krainie Czarów 12⁵⁰ Błotniaki - film dok. 13³⁰ Skarbiec - magazyn 14⁰⁰ Badziewiakowie - serial 14³⁰ Kocham Polskę - teleturniej 15⁰⁰ Babar - serial 15²⁵ Sensacje XX wieku 15⁵⁰ Kurier z Waszyngtonu 16⁰⁵ Tam, gdzie jesteśmy - reportaż 16³⁵ Mówi się... - poradnik 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Karnawał 2000 18¹⁵ Na dobre i na złe - serial 19⁰⁵ Teledyski na życzenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Przyjaciółka - film 21⁵⁰ Wesele - widowisko 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Markusz, Markusz - benefis 23⁵⁰ Sportowa sobota 0⁰⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 0¹⁰ Teledyski na życzenie 0²⁰ Na dobre i na złe - serial 1¹⁵ Bolek i Lolek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Przyjaciółka - film 3⁵⁰ Teraz Polonia 4³⁰ Skarbiec magazyn historyczno-kulturalny 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Sensacje XX wieku 5⁵⁵ Kurier z Waszyngtonu - program

NIEDZIELA 14.01.2001

6¹⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Reportaż 7⁴⁰ Rok Reymontowski 2000 8¹⁰ Fraglesy - serial 8³⁵ Benefis Mistra - jubileusz prof. Stefana Stuligrosza 9³⁰ Złotopolscy (2) - serial 10³⁰ Zapomniana melodia - komedia 12⁰⁰ Otwarte drzwi - magazyn katolicki 12⁴⁰ Czesy - magazyn katolicki 13⁰⁰ Msza Święta 14⁰⁰ Galeria 14³⁰ Program rozrywkowy 15¹⁰ Biografie: Juliusz Słowacki tańczy - film dok. 16⁰⁰ Chrzęszcz brzmi w trzcinie... - poradnik 16²⁰ Ziemia od innych droższa - teleturniej 16⁴⁵ Spotkanie z Polonią 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Matki, żony i kochanki - serial 18¹⁰ Program krajoznawczy 18³⁵ Przeboje „Hulaj Duszy” 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Kobieta samotna - dramat 21³⁵ Gwiazdy Kabaretu i Estrady 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Trzy 5-latkę Konia Polskiego 23⁵⁰ Szwadrony śmierci - film dok. 0¹⁵ Sportowa niedziela 0⁴⁵ Przeboje „Hulaj Duszy” 1¹⁵ Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Kobieta samotna - dramat 3³⁰ Gwiazdy Kabaretu i Estrady 4²⁰ Teledyski na życzenie 4³⁰ Program polonijny 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Galeria

INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION” KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

- ☐ zwykle i intensywnie,
 - ☐ małe grupy (6-8 osób) i średnie (12-15 osób)
 - ☐ kursy „Fille au pair” ☐ intensywny kurs w sobotę
 - ☐ profesjonalne przygotowanie do egzaminów
 - ☐ NOWOŚĆ! Kursy sekretariatu w języku francuskim
 - ☐ atrakcyjne ceny (już od 450 Frs za miesiąc)
- 5, rue Sthrau, 75013 Paris
ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66
http://ifec.free.fr; e-mail: ifec@free.fr

FIRMA ZAHD'EXPORT

poleca samochody marki **FORD**:
Fiesta, Escort, Mondeo, Focus, KA, Courier, Transit
- roczniki od 1997 roku
* załatwiamy ubezpieczenia na export - 15 dni
* przyjmujemy zamówienia na określone modele
Adres: 33 Bd Voltaire, 92 600 Asnières.
Tel. 0139857670; 0685723588.
Kontakt w j. polskim, francuskim i rosyjskim.



RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -
263 bis, rue St-Honoré w Paryżu
(tel. 01 42 60 43 33) M^e Concorde, Madeleine
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.
Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12.00 - 15.00 i 19.00 - 22.00
w niedzielę: 12.00 - 23.00

SZUKAM PRACY:

- * PANI SZUKA PRACY - 01 42 62 62 02.
- * MAŁŻENSTWO (40 lat) SZUKA PRACY - 06 67 48 57 56.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



FRANCJA ➡ POLSKA

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
do

BIAŁYSTOK *	ŁÓDŹ *	SŁUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDAŃSK	MALBORK *	TARNÓW *
GDYNIA	OPOLE *	TCZEW *
GLIWICE *	PIOTRKÓW TRYB.	WARSZAWA *
JAROSŁAW *	POZNĄ *	WROCŁAW *
KALISZ	PRZEMYŚL *	ZAMBROW *
KATOWICE *	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN *	PULAWY	ZIELONA GÓRA *
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW *	RZESZÓW *	

* Połączenia z Warszawy,
Krakowa i Gdańska

☺ - WYJAZD CODZIENNE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA ➡ UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do
L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010 Tél. 01 42 80 95 60 93, rue de Maubeuge (Métro Gare du Nord) Fax: 01 42 80 95 59	LILLE 59800 Tél. 03 28 36 53 53 7, place Saint-Hubert Fax: 03 28 36 53 54	BILLY-MONTIGNY 62420 Tél. 03 21 20 22 75 147, Av. de la République Fax: 03 21 49 68 40
--	--	---

Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

Komfort

Voyages Maisonneuve



AGENCJE:

MARCIN KOPISTO	04 72 60 97 68	(AGENCE	MAISONNEUVE)
	06 88 08 28 59	DIJON	03 80 47 00 85
LYON	04 72 38 22 16	NANCY	03 83 49 09 22
ST. ETIENNE	04 77 93 10 07		
AVIGNON	04 90 62 57 17		

CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M^e Crimée
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy - tłumacz przysięgły - 105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.
Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

SPRZEDAM:

* PILNIE! Sprzedam mieszkanie w TARNOWIE -
Tel. 01 42 74 40 61; 06 61 72 74 04.

FIRMA POL-DECOR

przyjme pracowników wykwalifikowanych z uregulowanym pobytem:
murarz-konstruktor, murarz-gipsiarz, stolarz, hydraulik.
Tel. 01 48 55 44 80 (B); 06 60 06 44 80 (P).
Bardzo dobre wynagrodzenie. Wiek do 45 lat.

* KINESI, MANICURE, PEDICURE -
TEL. 06 63 08 49 24.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 20 XII 2000

ECOLE „NAZARETH” STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO

11 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW
Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;
Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;
Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.
NOWE GRUPY OD 10 STYCZNIA 2001
ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39 54.

USŁUGI FRYZJERSKIE:

* strzyżenie, farbowanie, trwała, modelowanie.
TEL. 06 89 61 78 40 - Agnieszka.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z
FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ
I POŁUDNIOWEJ. TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.
* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA
ROCZNY BILET BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 28 MIAST W POLSCE
WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA

Białystok,	Gniezno,	Legnica,	Stalowa Wola,
Bolesławiec,	Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Opole,	Tarnów,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Poznań,	Tczew,
Dębica,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Gdańsk,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdynia,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M° CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
W AGENCJI CREATIVE TOUR

CREATIVE TOUR TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI URSZULA WE WTORKI I PIĄTKI OD 10⁰⁰ DO 12³⁰
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Interpret sądowy – tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub
4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)
tel. 01 46 60 45 51 lub tel./fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M° Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES

TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon
POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



KREDYT WEDŁUG TWOICH MOŻLIWOŚCI

* ZAKUP NIERUCHOMOŚCI
(MIESZKANIA, DOMU, ZAKŁADU ITP.)

NIGDY NIE JEST ŁATWY...

KREDYT O ZMIENNYM LUB STAŁYM OPROCENTOWANIU?

* KTÓRY BANK WYBRAĆ?

* CZY MUSZĘ POSIADAĆ WŁASNY WKŁAD?

* ULGI PRAWNE I FINANSOWE?

**ODPOWIEDZI NA TE PYTANIA WYMAGAJĄ
SPECJALISTY!**

PARTNER 35 BANKÓW, Z 30-LETNIM DOŚWIADCZENIEM

ANDRZEJ WÓJCİK

TEL.: 01 48 81 60 60 LUB 06 85 78 40 88; FAX: 01 48 81 86 69

**GŁOS
KATOLICKI**

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji
Adres Redakcji:

263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS

tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31

fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS

http://perso.club-internet.fr/vkat; e-mail: vkat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętaś SI. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 185 FF, rok - 350 FF; CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 1350 FB, rok - 2390 FB; ks. Bronisław Dejnego -
rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 64 DM, rok - 117 DM; Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, konto nr 791177900
COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS

☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

☐ Rok 350 FF ☐ Czekiem
☐ Pół roku 185 FF ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. 430 FF ☐ Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.....

... TYLKO MNIE ZAPROŚ DO TAŃCA
DOPÓKI MŁODA GODZINA...

...BO ŻYCIE TO BAL JEST NAD BAŁE...

CZYLI DO SIEGO ROKU.



Lucja Szostak